



Fot. Mateusz Bensch

Szpital psychiatryczny potrzebny od zaraz

60 młodych pacjentów znajdzie miejsce na oddziałach Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Lubinie.

» STR. 2



Fot. Płachy

Pacjentka z podejrzeniem koronawirusa

Do jednej z lubińskich przychodni zgłosiła się kobieta, która poczuła się źle. Gdy powiedziała lekarzowi, że wróciła właśnie z Włoch, została odizolowana i przewieziona na oddział zakaźny szpitala we Wrocławiu. Wyniki badań powinny być znane najpóźniej w piątek.

» STR. 2

Wirth: Mam sentyment do KGHM

Wywiad z Herbertem Wirthem, byłym prezesem KGHM. W rozmowie z nami wyjaśnia, dlaczego uznał zagraniczną ekspansję za właściwy kierunek dla Polskiej Miedzi.

» STR. 10 i 11

2 MILIONY ZŁ DLA PKS-u

CHCĄ ODZYSKAĆ WIĘCEJ

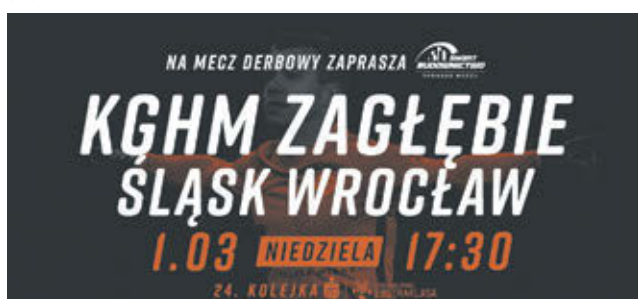


Fot. Marieta Biele

» Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przychylił się do wyroku Sądu Okręgowego. Tym samym lubiński PKS otrzyma 2 mln zł zwrotu, a poprzez niego Lubin i pozostałe samorządy, dofinansowujące tutejszą bezpłatną komunikację publiczną. To jednak nie koniec, bo władze miasta wspólnie z przewoźnikiem zamierzają odzyskać jeszcze 22 mln zł.

– Myślę, że to jest poważne ostrzeżenie dla rządu, że nie może chaotycznie tworzyć przepisów. Takie stworzył, a myśmy z tego skorzystali – komentuje prezydent Lubina Robert Raczyński.

» WIĘCEJ NA STR. 3



MIESZKANKA POWIATU LUBIŃSKIEGO z podejrzeniem koronawirusa

■ We wtorek wieczorem przez media społecznościowe lubinian obiegła sensacyjna wiadomość. Plotka podawana od ust do ust urosła do ogromnych rozmiarów. Sprawdzamy. Rzeczywiście do jednej z lubińskich przychodni zgłosiła się kobieta, która poczuła się źle. Gdy powiedziała lekarzowi, że wróciła właśnie z Włoch, została odizolowana i przewieziona na oddział zakaźny szpitala we Wrocławiu. Wyniki badań tej pacjentki powinny być znane najpóźniej w piątek.

– Pacjentka w wieku średnim, która wróciła z nart z północnych Włosech, od paru dni czuła się źle, miała typowe objawy grypopodobne. Zgłosiła to lekarzowi. W związku z tym, żeby czegoś nie przegapić, została skierowana na oddział zakaźny do Wrocławia. Została przewieziona naszą karetką, zgodnie z instrukcjami Głównego Inspektora Sanitarnego, czyli została ubrana w szczelny fartuch, rękawice, maseczkę. Tak samo została ubrana ratownik medyczny, który przewoził tę pacjentkę – mówi Artur Kwaśniewski, prezes CDT Medicus w Lubinie, gdzie do przychodni zgłosiła się kobieta.

– Pacjentka została od razu wyizolowana. Czekala na transport w izolacji – dodaje, jednocześnie podkreślając, że nie oznacza to jeszcze, że kobieta ma koronawirusa. – Są to typowe objawy dla grypy, bo jest wysoka gorączka i bóle mięśniowe. Objawem, który może mówić o zaawansowanej chorobie związanej z tym wirusem są duszności. Takie objawy mogą być przy przeróżnych schorzeniach wirusowych i w 98 procentach choroby wirusowych, w tym na przykład grypy. Jednak jeżeli pacjent ma w wywiadzie coś jeszcze i to coś jeszcze to jest: z kim się kontaktował, skąd wrócił, jeżeli wrócił z zagrożonych terenów,

czyli Azja, Włochy lub kontaktował się z osobami, które wróciły z tamtych terenów, to wtedy u każdego z nas zapala się dodatkowa lampka: „Uwaga, tego pacjenta trzeba izolować, przebadać, sprawdzić, żeby nie było to ognisko endemiczne infekcji tym wirusem”. I tak w tym przypadku zostało zrobione – podkreśla.

Jak udało nam się dowiedzieć, pacjentka, która przewieziona została do Wrocławia, to 46-letnia mieszkanka powiatu lubińskiego, która była we Włoszech, w regionie, w którym występuje koronawirus, od 8 do 19 lutego.

Na oddziale zakaźnym Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu, gdzie trafiła lubinianka, zostanie sprawdzone, czy rzeczywiście chodzi o koronawirusa.

– Pacjentka jest w ogólnym stanie dobrym. Ma typowe objawy grypowe. Będziemy znali dokładne wyniki badań do końca tygodnia – informuje Urszula Małecka, rzecznik prasowy Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. J. Gromkowskiego we Wrocławiu.

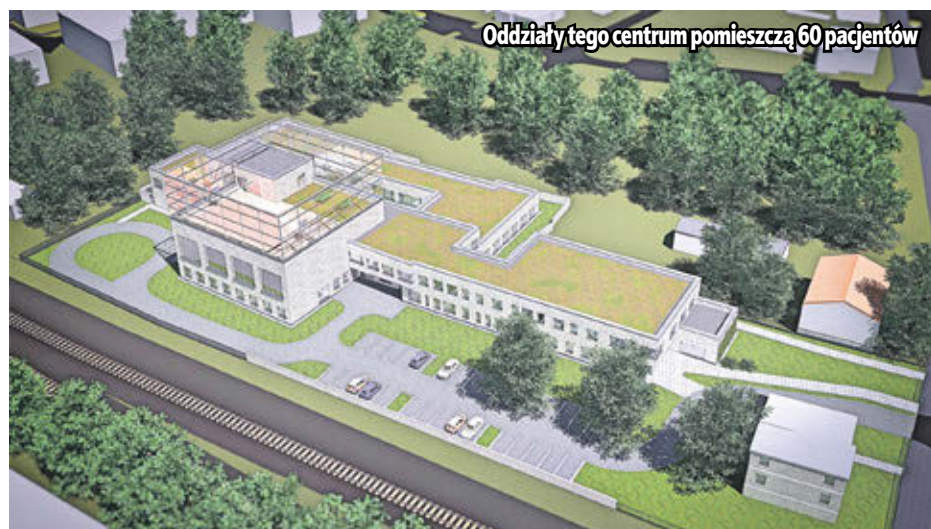
– Każda placówka ma swoje procedury w takich przypadkach. Jeśli lekarz zdecydował, to miał powody. Okres wylegania tego wirusa wynosi 21 dni, więc mniej więcej tyle pacjentka będzie przebywała w izolacji, aby w pełni wykluczyć, czy to koronawirus – mówi Janina Szelańska, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej we Lubinie. – Jeśli osoby przebywały we Włoszech czy w Chinach i mają objawy podobne do grypy, czyli wysoką temperaturę i odczuwają problemy z oddychaniem, powinny się zgłosić bezpośrednio do szpitala zakaźnego. Najbliższy znajduje się właśnie we Wrocławiu przy ul. Koszarowej – dodaje.

MARTA CZACHÓRSKA
WSPÓŁPRACA MATEUSZ BENSZ

Szpital psychiatryczny potrzebny od zaraz

■ 60 młodych pacjentów znajdzie miejsce na oddziałach Dolnośląskiego Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Lubinie. Miasto opublikowało animację, na której widać przyszły szpital. Alarmujące statystyki wskazują, że jego budowa jest pilnie potrzebna.

Według danych Narodowego Funduszu Zdrowia na jedno łóżko w stacjonarnym oddziale psychiatrycznym na Dolnym Śląsku przypada około 3,8 tys. dzieci. Teoretycznie nie jest najgorzej – w Wielkopolsce to ponad 14 tys. dzieci. W praktyce jednak wsparcia psychologicznego brakuje, ponieważ liczba psychiatrów na 100 tys. małoletnich pacjentów w Polsce jest o około połowę za niska w stosunku do standardów Światowej Or-



Oddziały tego centrum pomieszczą 60 pacjentów

Schwertnera, potem jednak dziecięca psychiatria znów idzie w zapomnienie. Tymczasem dzieci i młodzieży, które potrzebują takiej opieki z prawdziwego zdarzenia, jest coraz więcej.

– Ładują w szpitalach najczęściej niedostosowa-

bójstw są zatrważające. Polska jest pod tym względem na drugim miejscu w Europie – mówi Mariola Kośmider, pełnomocniczka prezydenta Lubina do spraw utworzenia Centrum.

Dane te, dotyczące roku 2017, podała Fundacja „Dajemy Dzieciom Siłę”, która prowadzi dziś internetową petycję, wzywającą premiera do zwołania kryzysowego okrągłego stołu polskiej psychiatrii dziecięcej. Warto nadmienić, że w zeszłym roku Ministerstwo Edukacji Narodowej odmówiło tej organizacji środków na utrzymanie Telefonu Zaufania dla dzieci, prowadzonego wcześniej nieprzerwanie przez 11 lat.

– Kompletnie nie byliśmy przygotowani na skutki takiej globalizacji i cyfryzacji świata. Rozwojowi mediów społecznościowych towarzyszy rosnąca, olbrzymia samotność młodych ludzi. Moje pokolenie tego nie doświadczyło, a ponieważ to my mamy wpływ na tę rzeczywistość, to na nas spoczywa obowiązek jak najszybszej reakcji. Na szczęście do tej pory nie spotkaliśmy ani jednej osoby, która byłaby niechętna temu projektowi – komentuje Robert Raczyński, prezydent Lubina,

na którego profilu społecznościowym zaprezentowana została wizualizacja nowego ośrodka.

Lubińskie Centrum ma być odpowiedzią na te problemy, Raczyński przyznaje jednak, że ośrodek, w którym leczeniem stacjonarnym objętych będzie 60 osób, prawdopodobnie będzie kroplą w morzu potrzeb.

Radni w Lubinie byli jednomyślni, głosując nad pomysłem utworzenia szpitala i powołaniem spółki celowej. Żeby móc ruszyć dalej, potrzebna jest pozytywna opinia wojewody dolnośląskiego, która potwierdzi zasadność budowy ośrodka. Zdaniem Marioli Kośmider nie ma jednak powodów do obaw, że opinia ta będzie negatywna. Skala potrzeb jest wystarczającym argumentem, a pomysł budowy szpitala popierają m.in. krajowy konsultant do spraw psychiatrii dzieci i młodzieży oraz liczne autorytety w dziedzinie medycyny.

Film pokazujący, jak będzie wyglądać Dolnośląskie Centrum Zdrowia Psychicznego dla Dzieci i Młodzieży w Lubinie, można obejrzeć na FB prezydenta Roberta Raczyńskiego.

JOANNA DZIUBEK



ganizacji Zdrowia. W dodatku warunki, w których prowadzone jest leczenie, także często pozostawiają wiele do życzenia.

Co jakiś czas Polskę obiegają wstrząsające reportaże, jak ostatni tekst „Miłość w czasach zarazy” Janusza

nich do ich wieku i potrzeb. Mało jest też działań, w które zaangażowana jest rodzina i szkoła. Nie otrzymując potrzebnego wsparcia dzieci często decydują się na kroki nieodwracalne. Statystyki dotyczące prób samobójczych i skutecznych samo-

regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

OBSERWUJ NAS:

/tvregionalna

NETIA kanał 274

CYFROWA TELEWIZJA NAZIEMNA

częstotliwość 650 kanał 43

VECTRA kanał 830

upc

kanal 133 dekoder Horizon

kanal 365 dekoder Mediabox

2 mln zł dla PKS-u. Teraz chcą odzyskać dziesięć razy więcej

» 2 mln zł zwrotu otrzyma lubiński PKS, a poprzez niego Lubin i pozostałe samorządy, dofinansowujące tutejszą bezpłatną komunikację publiczną. To jednak nie koniec, bo władze miasta wspólnie z przewoźnikiem zamierzają odzyskać jeszcze 22 mln zł. – Myślę, że to jest poważne ostrzeżenie dla rządu, że nie może chaotycznie tworzyć przepisów. Takie stworzył, a my z tego skorzystaliśmy – komentuje prezydent Lubina Robert Raczyński wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu.

– 19 lutego Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przychylił się do wyroku pierwszej instancji. Chodzi o kwotę ponad 2 mln 147 tys. zł należnych dopłat za świadczenie usług przewozowych młodzieży szkolnej w przewozach powiatowych w Lubinie – mówi Kazimierz Ziółkowski, prezes PKS Lubin, który był obecny na ogłoszeniu wyroku. – Ten wyrok kończy postępowanie, jeżeli chodzi o ważność i będziemy egzekwować od marszałka należne kwoty. Natomiast strona, która nie będzie zadowolona z tego wyroku, może wnieść skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego, ale wyrok w świetle prawa jest prawomocny. To dobra wiadomość, jesteśmy z tego bardzo zadowoleni. Ta konstrukcja dopłat w przewozach powiatowych jest precedensem w skali kraju. Jesteśmy pionierami i okazuje się, że takie rozwiązanie jest prawidłowe, zgodne z prawem. Jeżeli się to utrzyma w skardze kasacyjnej, to inne samorządy będą postępować bardzo podobnie – dodaje.

PIENIĄDZE WRÓCĄ DO SAMORZĄDÓW

Pieniądze trafią na konto PKS, a następnie do organizatora Lubińskich Przewozów Pasażerskich, czyli powiatu lubińskiego, skąd wrócą do samorządów, które kupowały bilety w ramach umowy,

czyli gminy miejskiej Lubin, gminy Lubin i Ścinawy.

Wspomniane 2 mln zł to zwrot za bilety z ulgą sprzedane we wrześniu, październiku i listopadzie 2016 roku. PKS w imieniu samorządów rozpoczął już starania o odzyskanie pieniędzy za kolejny okres,



Kazimierz Ziółkowski, prezes PKS Lubin



Robert Raczyński, prezydent Lubina

tym razem chodzi o znacznie wyższą kwotę, bo o 22 mln zł.

– Mówimy o okresie od grudnia 2016 do września 2019. Niestety nie mamy jeszcze wyznaczonego terminu pierwszej rozprawy. Czekamy – dodaje Ziółkowski.

Według prezydenta Lubina Roberta Raczyńskiego w tym przypadku strona przegrana powinna zawrzeć z PKS-em ugodę.

– Inaczej naraziłaby się na niepotrzebne kary odsetkowe

i koszty procesowe – stwierdza.

JAK ZAREAGUJE RZĄD?

– Wychodziliśmy z założenia, że przepis, który obowiązuje przy normalnej komunikacji płatnej, powinien również obowiązywać przy bezpłatnej. Jeśli rząd od wielu lat dotuje komunikację poprzez refinansowanie ulg, uważaliśmy, że my również powinniśmy skorzystać z tego refinansowania. I mimo oporów ze strony rządu, w tym

wypadku reprezentowanego przez Urząd Marszałkowski, wygraliśmy proces w pierwszej instancji, a teraz w drugiej. To tak naprawdę wyrok ostateczny, co oczywiście powoduje poważne konsekwencje finansowe dla rządu – uważa prezydent Raczyński.

Ten wyrok otwiera drogę innym samorządom do starania się o dofinansowanie do biletów w ramach bezpłatnej komunikacji.

– Nie wiem jak rząd zareaguje, ale konsekwencje mogą być liczone w Polsce w setkach milionów, jak nie w miliardach złotych w stosunku do wszystkich miast, które prowadzą komunikację miejską – dodaje prezydent Lubina.

MUSZĄ ZAPŁAĆ

W tym miejscu trzeba wyjaśnić, skąd roszczenia o dopłaty, skoro po powiecie lubińskim żółtymi autobusami Lubińskich Przewozów Pasa-

żerskich od 2015 roku można podróżować za darmo (a nieco wcześniej, od września 2014 w Lubinie). Tak naprawdę – zgodnie z uchwałą rady powiatu – uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, którzy mieszkają na terenie powiatu, muszą mieć bilety. Radni gmin leżących w powiecie lubińskim podjęli jednak uchwały o wprowadzeniu specjalnych programów, dzięki którym dzieci korzystają ze wsparcia samorządu i nie muszą nic płacić. Taka konstrukcja pozwala gminom na niższe koszty obsługi komunikacji, ponieważ – w myśl obowiązujących przepisów – za przejazdy dzieci objętych programami wyrównywania szans edukacyjnych PKS-owi powinien zapłacić Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego, przekazując na ten cel środki z budżetu Skarbu Państwa.

MARTA CZACHÓRSKA

nowemalomice.pl

Osiedle Nowe Małomice

Mieszkania na sprzedaż !!!

SPRAWDŹ OFERTĘ:

600 995 052 www.rsbm.pl



Budynek bliżej ulicy, czyli pod adresem Łokietka 6, sprzedano już wcześniej

Fot. Marieta Bielecka

Policja w budynku urzędu gminy

■ Policjanci niektórych wydziałów lubińskiej komendy wkrótce przeniosą się w nowe miejsce. Tutejsza jednostka stała się właścicielem jednego z dwóch budynków, w których kiedyś mieścił się Urząd Gminy Lubin.

Budynki przy ulicy Łokietka 6 i 6a od wiosny 2018 roku stały puste. Urząd wprowadził się stąd do siedziby przy ulicy Księcia Ludwika i od tamtej pory starał się je sprzedać.

W BIP-ie urzędu można znaleźć informację, że budynek znajdujący się bliżej ulicy – Łokietka 6 – został sprzedany w październiku 2018 roku. Natomiast ten stojący w głębi ulicy – Łokietka 6a – długo nie mógł znaleźć nabywcy. Gmina ogłosiła na niego trzy przetar-

gi. Cena wywoławcza przy pierwszym z nich wynosiła 924 tys. zł, później spadła do 785,4 tys. zł i 739,2 tys. zł. Ostatecznie za 540 tys. zł kupił go Komenda Wojewódzka Policji we Wrocławiu dla tutejszej jednostki policji.

– Po zakończeniu modernizacji przeniesione tu zostaną niektóre wydziały Komendy Powiatowej Policji w Lubinie – mówi aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji.

Na razie nie wiadomo jeszcze, z jakich wydziałów policjanci mają tu trafić. Nie wiadomo też, kiedy odbędzie się remont i przeprowadzka dojdzie do skutku.

Budynek kupiony przez policję ma około 400 mkw. powierzchni użytkowej i powstał w latach 70.

MARTA CZACHÓRSKA



Ten budynek przy ulicy Łokietka 6a kupiła policja

Zamieszanie o parkowanie

■ Czasem znaleźć miejsce do zaparkowania samochodu wcale nie jest łatwo, dlatego niektórzy kierowcy łamią przepisy i stawiają swoje auta, byle się zmieścić.

Ostatnio mieszkańcy ulicy Orzeszkowej ze zdziwieniem odkryli, że będą musieli zapłacić za swoje parkowanie. Policjanci przyjechali, bo ktoś umieścił zgłoszenie na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa. Okazuje się, że takich sygnałów tutejsi stróże prawa mają znacznie więcej – tylko w ubiegłym miesiącu otrzymali aż 404 zgłoszenia o nieprawidłowym parkowaniu!

Trzeba pamiętać, że źle zaparkowany samochód może nas sporo kosztować. W ubiegłym tygodniu przekonali się o tym mieszkańcy ulicy Orzeszkowej, którzy zostawili swoje samochody na noc zaparkowane częściowo na chodniku.

NOCNA AKCJA

– W nocy, około godziny 2 przyjechała policja, postali, coś pomierzili i rano ja i moi sąsiedzi znaleźliśmy za wyjeżdżającymi naszymi samochodami wezwania na komendę. Od wielu lat tak parkujemy i nigdy nie było problemów. Poza tym dlaczego robią to w nocy? Nie można przyjąć, porozmawiać z mieszkańcami? Dlaczego nie zajęli się innymi autami, na ulicach obok, które są źle zaparkowane? – pyta jeden z mieszkańców ulicy Orzeszkowej, który widział nocną interwencję policji przez okno.

Busa, który parkował blisko przejścia dla pieszych odholowano. Pozostali kierowcy – jak mówi mieszkaniec Orzeszkowej – po wi-

zycie w komendzie dowiedzieli się, że muszą zapłacić 100 zł mandatu i otrzymują jeden punkt karny. Parkując na chodniku trzeba bowiem pamiętać, że nasz samochód nie może utrudniać



Tak dzień po interwencji policji parkowano przy ulicy Orzeszkowej

ruchu pieszym, musimy zostawić minimum 1,5 metra szerokości chodnika.

ZGŁASZAJĄ PRZESZKODY

Informacje o zaparkowanych na chodniku autach przy Orzeszkowej lubińscy policjanci otrzymali przez Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa. W styczniu mieszkańcy poprzez tę mapę zgłosili aż 404 podobne sytuacje.

– 258 z nich zostało potwierdzonych przez policjantów, 87 to zgłoszenia, które się nie potwierdziły, a 54 zostały wyeliminowane – wylicza aspirant sztabowy Sylwia Serafin, oficer prasowy lubińskiej policji, dodając, że w sumie w pierwszym miesiącu tego roku lubinianie umieścili na mapie 622 różne zgłoszenia, w tym aż 404 dotyczące parkowania.

Gdy informacja pojawia się na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, policjanci mają siedem dni, by ją sprawdzić. Robią to zazwyczaj w czasie, gdy nie



Parkowanie na Ustroniu

dla pieszych, ale nie wszystkie...

PRZYPRAWIA O BÓL GŁOWY

Niewątpliwie jednak to temat, który wielu kierowców przyprowadza o ból głowy, wzbudzając też niemałe emocje wśród pozostałych mieszkańców, którzy obserwują zachowania parkujących. Aut na naszych ulicach jest coraz więcej, ale na osiedlach, na których ciasno stoją obok siebie bloki, brak przestrzeni, by stworzyć nowe, dodatkowe parkingi. Często więc samochody stawiane są tam, gdzie nie powinny. Niektórzy wykazują się przy tym istic ułańską fantazją. Wystarczyła chwila i przejście kilku ulic na Ustroniu, by nasza fotoreporterka zrobiła zdjęcia aut stojących na skrzyżowaniach, zakrętach, tuż obok słupków, które montowane są przecież po to, by nikt tam nie parkował, czy na trawie.

MARTA CZACHÓRSKA



Zdjęcie zrobione na ulicy Orzeszkowej przez jednego z Czytelników, podczas nocnej interwencji policji

Fot. Czytelnik



Zapraszamy do gry
w tenisa stołowego

W CENIE SPRZĘT DO GRY

REZERWACJA **76 756 11 19**

CENTRUM SQUASH

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA UL. ODRODZENIA 28 B, LUBIN



W LUBINIE NIE MUSIMY PŁAĆ

■ Właściciele nieruchomości wkrótce będą musieli zapłacić pierwszą ratę podatku od nieruchomości. I to wyższą, bo od początku tego roku obowiązują wyższe stawki. Ale nie w Lubinie, tutaj podatku od nieruchomości nie płacimy od ośmiu lat.

Koniec roku 2011. Prezydent Lubina Robert Raczyński ogłasza, że od 2012 roku znosi podatek od nieruchomości. „Rząd się nie zgodzi”, „To tylko medialna zagrywka”, „Idą wybory” – takich opinii, szczególnie ze strony opozycji można było usłyszeć wiele. Ale prezydent był pewien swego. – Podatek od nieruchomości jest formą archaiczną. Koszty ściągnięcia tego podatku są prawie porównywalne, jeśli chodzi o przychody. On w rzeczywistości jest uciążliwy dla mieszkańca, natomiast nie daje żadnej satys-



W ubiegłym roku miasto udzieliło zwolnień od podatku na łączną kwotę 4,3 mln zł

fakcji finansowej dla gminy – tłumaczył wtedy swoją decyzję Robert Raczyński.

Kwota, o jakiej wtedy mówiono, to około 3 mln zł, które nie trafiły do budżetu miasta. Włodarz tłumaczył, że w rzeczywistości nie był to żaden dochód, bo – jak mówił – coroczne naliczanie angażowało dużą liczbę miejskich urzędników, kosztowało również немало, bo chodziło o kopertowanie, wysyłanie, później ewentualne ściąganie należności od tych, którzy nie chcą płacić, w stosunku do tego wszystkiego przychód zaś był znikomy.

W ubiegłym roku miasto udzieliło zwolnień od podatku na łączną kwotę 4,3 mln zł. To pieniądze, które zostały w kieszeniach lubinian. Popatrzmy na przykładową rodzinę, mieszkającą w bloku i mającą wykupione miejsce w garażu. W czasie, kiedy po-

datek został zniesiony, taka rodzina płaciła 70 zł rocznie za mieszkanie i 150 zł za garaż. Przez osiem lat, kiedy była zwolniona z tych opłat, zaoszczędziła 1760 zł. Mieszkańcy domków jednorodzinnych płacili około 400 zł. Tutaj oszczędności są więc wyższe – w ciągu ośmiu lat w ich kieszeniach zostało 3,2 tys. zł.

Dziś lubinianie zapłacili by jeszcze więcej, wzrosły bowiem stawki za podatek od nieruchomości.

Stawka za mieszkania oraz domy – o 2 grosze za 1 metr kwadratowy powierzchni użytkowej budynków i wynosi 81 groszy. Podobnie jest z opłatą za garaż. Stawka za miejsce postojowe w budynku będzie wyższa o 15 groszy i wyniesie 8,05 zł za 1 metr kwadratowy.

Wiele samorządów właścicielom w podatku od nieruchomości upatruje kluczowe

źródło dochodu w ich budżecie, dlatego korzysta z maksymalnych stawek podatków w swoich gminach. Bo choć to resort finansów ustala górną granicę podatku, to ostatecznie stawki regulują samorządy. I tak władze dużych miast – Warszawy, Krakowa, Gdańska czy Szczecina – zdecydowały się wprowadzić maksymalne stawki.

Z drugiej strony zdarzają się samorządy, które – wzorem Lubina – znoszą podatek od nieruchomości w swoich gminach. Na taki krok w 2014 roku zdecydował się burmistrz Michałowa na Podlasiu, a ostatnio – w 2019 roku – także burmistrz sąsiednich Polkowic.

Przypomnijmy, że z opłat podatkowych nie są zwolnieni przedsiębiorcy. Ci nadal muszą uiszczać stosowne opłaty.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Ile osób weźmie udział w wyborach?

■ 10 maja w Polsce odbędą się wybory prezydenckie. W Lubinie uprawnionych do głosowania jest ponad 50 tysięcy osób. Może być ich jednak więcej, gdyż cały czas można się dopisać do listy wyborców.

Marszałek Sejmu 5 lutego ogłosiła, że wybory prezydenckie odbędą się 10 maja. Jeśli dojdzie do drugiej tury, to do urn wybierzemy się również 24 maja.

– Według danych ze stycznia tego roku w Lubinie liczba osób uprawnionych do głosowania wynosi 56.353. W porównaniu do ostatnich wyborów parlamentarnych, które miały miejsce w październiku, ta liczba zmieniła się nieznacznie – informuje Kazimierz Śliwowski, naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego w Lubinie.

Kandydaci mają czas na złożenie zawiadomienia o utworzeniu komitetu wyborczego do 16 marca. Dopiero po rejestracji mogą rozpocząć zbieranie podpisów poparcia. Aby kandydatura była ważna, potrzeba ich co najmniej 100 tysięcy.

Obecnie urzędujący prezydent Andrzej Duda ogłosił, że zamierza się ubiegać o reelekcję. Oprócz niego o urząd

prezydenta ubiegać się będzie Małgorzata Kidawa-Błońska, popierana przez Koalicję Obywatelską. Kandydatem Nowej Lewicy jest Robert Biedroń, Polskie Stronnictwo Ludowe chce wystawić Władysława Kosiniaka-Kamysza, a Konfederacja Wolności Niepodległość jako kandydata wystawia Krzysztofa Bosaka. W wyborach wystartuje również, jako kandydat niezależny, znany dziennikarz i publicysta Szymon Hołownia. Mogą pojawić się jeszcze inni kandydaci.

Osoby, które są spoza Lubina, a w dniu wyborów będą w naszym mieście i chciałyby właśnie tu wziąć udział w głosowaniu, muszą dopisać się do spisu wyborców.

– Wystarczy złożyć odpowiedni wniosek. Do rejestru wyborców można się wpisać na stałe. Osoby, które chcą głosować w miejscu czasowego pobytu, powinny pobrać zaświadczenie ze swojego urzędu do głosowania w dowolnym lokalu wyborczym. Jest też możliwość pobrania wniosku o pełnomocnictwo – dodaje Śliwowski.

Wpisu do rejestru wyborców można dokonać zarówno przez internet, jak i tradycyjnie w urzędzie.

MB

Julia nie oszczędziła miasta

■ Z powodu silnego wiatru pełne ręce roboty od niedzielnego wieczora miały służby w całym powiecie oraz w samym Lubinie. Było sporo połamanych drzew i zerwanych dachów. Wiele osób nie miało prądu. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

W niedzielne popołudnie niż Julia dotarł do naszego regionu. To właśnie na Dolnym Śląsku strażacy mieli najwięcej pracy.

– Do poniedziałkowego ranka mieliśmy ponad 40 wyjazdów. Interwencje dotyczyły przede wszystkim połamanych drzew i zerwanych dachów. Na szczęście nie było w naszym powiecie osób poszkodowanych. Trudno mówić o szczegółach, bo przed nami jeszcze kilka godzin usuwania skutków porywistego wiatru – informował w poniedziałek rano dyżurny stanowiska kierowania Komendy Powiatowej PSP w Lubinie.

Prądu nie mieli mieszkańcy Wysokiego, Szklarskich Górnich i Szklarskich Dolnych, Koźlic oraz Osieka. W tym ostatnim zerwany dach uszkodził linie energetyczne.

Wiatr nie ominął także parku Leśnego w Lubinie.

– Sprawdzaliśmy cały teren. Wygląda na to, że nie

ucięli sam park linowy, ale jest bardzo dużo połamanych drzew i gałęzi na ścieżkach. Na bieżąco odgradzamy wszystkie wiadrołomy i powalone drzewa. Wstępnie możemy mówić o około 40 uszkodzonych drzewach – informuje Ewelina Haduch, kierownik parku Leśnego w Lubinie.

Wiatr ominął natomiast lubińskie zoo.

– O dziwo nie ma strat w naszym drzewostanie. Także zwierzęta czują się dobrze. Jest tylko kilka drobnych, połamanych gałęzi – dodaje Agata Łabuzińska z zoo w Lubinie.

Według Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w całym kraju straż pożarna interweniowała od niedzielnego wieczoru do poniedziałkowego ra-

na ponad 2200 razy. W naszym województwie odnotowano prawie 500 wyjazdów. Wiatr m.in. w powiatach polkowickim i jaworskim powalił drzewa na samochody. Jego porywy osiągały ponad 100 km/h, a jesz-

cze mocniej wiało na Śnieżce.

Uszkodzona została także sygnalizacja świetlna na kilku skrzyżowaniach w Lubinie, m.in. na Niepodległości.

MB



Wiatr nie ominął także parku Leśnego, uszkodził tam kilkadziesiąt drzew





Fot. Aeroklub Zagłębia Miedziowego

Aeroklub wyszkoli przyszłych pilotów

■ **Lubiński aeroklub zaprasza do rozpoczęcia przygody z lotnictwem. Teoretyczne zajęcia ruszają 7 marca, a spotkanie organizacyjne zaplanowano na 28 lutego. Teoretyczny kurs szybowcowy jest bezpłatny.**

Aeroklub Zagłębia Miedziowego w 2018 r. obchodził 50. rocznicę swojej działalności.

– Od lat organizujemy szkolenia lotnicze. To doskonała okazja, aby spełnić swoje marzenie, odkryć nową pasję lub rozpocząć karierę pilota samolotów. Spotkanie organizacyjne zaplanowane jest na 28 lutego na godz. 18 na lubińskim lotnisku przy ul. Spacerowej – zachęca Jakub Eichstaedt, sekretarz zarządu Aeroklubu Zagłębia Miedziowego.

Zajęcia rozpoczynają się 7 marca. Kandydaci na pilotów będą mogli nauczyć się podstaw meteorologii, mechaniki lotu, przepisów prawa lotniczego czy komunikacji radiowej.

Kurs teoretyczny jest bezpłatny, jego uczestnik może się później zapisać na szkolenie praktyczne.

– Niezdecydowani mogą wykupić lot zapoznawczy. Dzięki temu każdy chętny może poczuć, jak to jest szybować w chmurach – dodaje Eichstaedt.

Aeroklub Zagłębia Miedziowego organizuje także wiosenny oboz szybowcowy.

MB

Film lubinianina najpierw w kinie, tv i na vod, teraz na YouTube

■ **Pokazywano go w kinach i w telewizji, teraz film pochodzący z Lubina Kamila Szymańskiego można bezpłatnie i legalnie obejrzeć w internecie na YouTube.**

Film „Git”, bo o nim mowa, stworzył Kamilowi – jak sam przyznaje – wiele dróg. A to produkcja dość nietypowa. Ta niezależna długometrażówka powstała w 2015 roku z filmu dyplomowego Kamila i jego kolegi Mikołaja Małeckiego. Film trafił do szerokiej dystrybucji i został pokazany w kinach w całej Polsce. Później był dostępny na różnych platformach VOD, między innymi na Ipla. Wyświetlano go także w telewizji, w Kino Polska.

Od niedawna „Git” można za darmo obejrzeć na YouTube, na kanale Kino Świat.

– Cieszę się, że mój film, po kinowej i telewizyjnej batalii, w końcu trafił do ogromnej publiczności YouTube – komentuje Kamil, zachęcając wszystkich do obejrzenia produkcji.

Kamil Szymański



Fot. Facebook

„Git” to inspirowany prawdziwymi wydarzeniami dramat sensacyjny odkrywający brudny świat więziennych porachunków. Pomysł zrodził się z krótkiego artykułu w jednej z łódzkich gazet. Historia dotyczyła więźnia, który zabił swojego kolegę z celi na jego własną prośbę.

W główną rolę Jakuba M., więziennego mściciela, wcielił się Włodzimierz Matuszak, aktor, który zapisał się w świadomości wielu widzów jako ksiądz proboszcz, przez lata występujący w serialu „Plebania”.

W filmie gra też Arkadiusz Detmer znany z produkcji „Symetria”.

– Ten film pootwierał mi dużo dróg. Poznałem mnóstwo ludzi i łatwiej było mi rozmawiać, ponieważ widzieli mój film – przyznaje Kamil.

Obecnie lubinianin reżyseruje różne programy dla grupy TVN, ale też pracuje nad czymś większym – swoim drugim filmem, „Znieczulenie”. Scenariusz, który napisał, znalazł się w ścisłym finale prestiżowego konkursu scenariuszowego Script Pro, który jest częścią Festiwalu Off Camera.

W produkcję zaangażowali się już Jan Peszek i Błażej Peszek, który ma zagrać w niej główną rolę. Do Państwowego Instytutu Sztuki Filmowej trafił wniosek o dofinansowanie tej produkcji. Jeśli uda się zdobyć pieniądze, ruszą prace.

Na podstawie scenariusza Kamil napisał też powieść, którą chce wydać. Książka powinna się ukazać jeszcze w tym roku.

Trzymamy kciuki za wszystkie projekty. Więcej o nich można dowiedzieć się z profilu Kamila na Facebooku.

MARTA CZACHÓRSKA



Film „Git” można teraz obejrzeć bezpłatnie na YT

Fot. materiały prasowe

Audiowizualnych

Centrum Kultury „Muza”

zaprasza na:

- warsztaty artystyczne, florystyczne, bębniarskie, kosmetyczne, zero waste, stylizacji i inne
- warsztaty dla rodzica z dzieckiem
- masaże
- spektakle komediowe
- kiermasz różności

14 - 15 marca

WYMAGANE ZAPISY

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM: WWW.CKMUZA.EU/IMPREZY-WIOSNA-KOBIET/

PASJE - KREACJE - INSPIRACJE

KOBIECI WIOSNA

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE



Nowe auta to busy marki Volkswagen

Fot. Komenda Powiatowa Policji w Lubinie

Policjanci mają NOWE AUTA

■ Dwa nowe radiowozy otrzymała lubińska policja. To busy marki Volkswagen, które będą służyły funkcjonariuszom z wydziału prewencji. Ich zakup sfinansowali Komenda Główna Policji oraz Fundacja KGHM.

Radiowozy kosztowały ponad 400 tysięcy złotych. Pieniądze na ich zakup pochodziły z programu moder-

nizacyjnego policji. Prawie połowę tej kwoty, 180 tys. zł, dołożyła Fundacja KGHM Polska Miedź.

Volkswagen T6 mają benzynowe silniki i zostały przystosowane do codziennej pracy policjantów.

Z nowych nabytków policji w Lubinie będą korzystali funkcjonariusze wydziału prewencji.

57-latek zginął w pożarze

» Nie poparzenia ciała, ale niewydolność oddechowa była prawdopodobną przyczyną śmierci 57-letniego mężczyzny, którego ciało znaleziono w płonącym mieszkaniu przy ul. Mickiewicza. Śledztwo w sprawie środowego pożaru prowadzi Prokuratura Rejonowa w Lubinie.

W środę, 19 lutego, około godz. 15 w jednym z mieszkań na ósmym piętrze w budynku przy Mickiewicza wybuchł pożar. Strażacy przybyli na miejsce, znaleźli tam zwęglone ciało mężczyzny.

Ustaleniem okoliczności zdarzenia zajmuje się Prokuratura Rejonowa w Lubinie. Zostało ono sklasyfikowane jako „zdarzenie powszechnie niebezpieczne w postaci pożaru z następstwem w postaci śmierci człowieka”.

Dokładne przyczyny śmierci mężczyzny powinny być znane dopiero po sekcji zwłok. Jednak ze wstępnych oględzin śledczych wynika, że zgon nastąpił wskutek niewydolności oddechowej. – Mieszkaniec prawdopodobnie nawdychał się dymu węgla lub innego gazu. To również będzie przedmiotem śledztwa – informuje Lidia Serafin, rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Legnicy.

Prokurator potwierdziła także, że zmarły miał 57 lat i mieszkał razem z inną osobą z rodziny. Nieoficjalnie wiemy, że była to jego siostra. Oględziny wskazu-

ją na to, że mężczyzna sam próbował ugasić pożar. Ogień nie przeniósł się ani na sąsiednie mieszkania, ani na części wspólne budynku.

Jako najbardziej prawdopodobną przyczynę pożaru prokurator podaje nieuwagę pokrzywdzonego.

SZYMON KWAPIŃSKI

Pożar wybuchł w mieszkaniu na ósmym piętrze



Fot. Szymon Kwapiński

Vitro
Automotive Glass

PGW oddział Vitro - fabryka szyb samochodowych
poszukuje osób na stanowisko:

- OPERATOR PRODUKCJI
- TECHNIK PROCESU
- MAGAZYNIER - OPERATOR WÓZKA

OFERTA PRACY



OFERUJEMY

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Dofinansowanie do posiłków
- Praca w systemie 12h - 3 na 3
- Miejsce pracy - Komorniki k. Środy Śląskiej



KONTAKT

BEZPŁATNY TRANSPORT Z LUBINA!

więcej informacji pod nr telefonu:

71 771 9889

aplikować należy na adres mailowy:

@ rekrutacja@vitro.com

Powiatowe

W Lubinie będą kształcić budowlańców

■ W lubińskim Zespole Szkół nr 2 powstanie nowa klasa zawodowa. Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, niebawem w szkole będą mogli się uczyć przyszli specjaliści od prac budowlanych.

W siedzibie Starostwa Powiatowego w Lubinie podpisane zostało porozumienie o współpracy między powiatem a miejscową fir-

mą budowlaną Urbex, która ma zapewnić uczniom zawodową praktykę. Samorząd chce uruchomić klasę o specjalności „monter zabudowy i robót wykończeniowych w budownictwie” już od września.

– Ludzi wykształconych w tym kierunku jest coraz mniej na rynku, ale cały czas jest duże zapotrzebowanie na dobrych fachowców, którzy oprócz stawia-



Porozumienie o współpracy między powiatem a miejscową firmą budowlaną podpisali starosta lubiński Adam Myrda oraz prezes Urbex Marek Urbaniak

nia murów potrafią też czytać rysunki, robić instalacje budowlane i wiele innych rzeczy – mówi starosta lubiński Adam Myrda. – Dziś lubińska młodzież wybiera naukę w liceum ogólnokształcącym lub w zawodach górniczych. My chcielibyśmy dać jej nowe możliwości, dlatego nie wykluczamy tworzenia kolejnych takich klas.

– Myślę, że to się uda – mówi o wspólnym przedsięwzięciu Marek Urbaniak, prezes grupy Urbex. – Branża budowlana zawsze była i zawsze będzie, więc jest potrzeba kształcenia młodzieży w zawodach ogólnobudowlanych.

Przedsiębiorca przyznaje, że branża budowlana od dawna boryka się z problemem niewystarczającej liczby wykwalifikowanych pracowników. Ci, którzy mają duże kompetencje, są coraz starsi i zaczynają już odchodzić na emeryturę. W ich miejsce nie pojawia się dziś odpowiednio wielu młodych. To efekt powszechnego odejścia od kształcenia zawodowego, co miało miejsce w ciągu ostatnich dwóch dekad.

Jednym z nowych kierunków, zdaniem starosty, mogłaby być klasa kolejarska, z racji dynamicznego rozwoju kolei w naszym regionie.

JOANNA DZIUBEK



Od lewej: wiceprzewodnicząca rady powiatu lubińskiego Dominika Chomont-Parzyńska, starosta Adam Myrda, prezes Urbex Marek Urbaniak, dyrektor ZS nr 2 Artur Pastuch i przewodnicząca rady powiatu Jadwiga Musiał

JEST WYKONAWCA DOKUMENTACJI DO BUDOWY TUNELU KOLEJOWEGO

■ Powiat lubiński rozstrzygnął przetarg na opracowanie wytycznych do projektu budowy tunelu kolejowego pod planowanym centrum przesiadkowym w Lubinie. Za tę dokumentację samorząd zapłaci ponad 275 tys. zł brutto.

Wybór wykonawcy był prosty, ponieważ zainteresowany zleceniem był tylko jeden wykonawca: konsorcjum dwóch firm: Biura Inżynierskiego TRAKT Grzegorz Lewowski i Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich TRAKT Włodzimierz Lewowski. Po sprawdzeniu oferty pod względem formalnym i merytorycznym powiat rozstrzygnął postępowanie.

Po podpisaniu umowy konsorcjum będzie miało sto dni na opracowanie wytycznych budowy tunelu, które – wraz z istniejącą już

konsepcją budowy centrum przesiadkowego – mają być punktem wyjścia do opracowania już dokumentacji projektowej i pozyskiwa-

nia środków zewnętrznych na wykonanie obiektu. Wytyczne będą musiały być zaakceptowane przez PKP Polskie Linie Kolejowe. JD



Po podpisaniu umowy konsorcjum będzie miało sto dni na opracowanie wytycznych budowy tunelu



Na co dzień sztandar będzie się znajdował w specjalnej gablocie, gdzie są inne sztandary skupione wokół Powiatowej Rady Kombatantów

Weterani mają swój sztandar

■ Związek Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego w Lubinie otrzymał swój sztandar. W uroczystościach wzięli udział członkowie związku oraz zaproszeni przedstawiciele samorządu. Była to także okazja do wręczenia medali i dyplomów.

Związek Weteranów i Rezerwistów WP im. Tadeusza Kościuszki to jeden z sześciu związków kombatanckich na terenie powiatu lubińskiego.

– To dla nas wielka uroczystość. Jako związek istniejemy na ziemi lubińskiej od 20 lat. Nadanie sztandaru jest połączone z tymi obchodami. Chcemy uroczystości obchodzić wszystkie święta, rocznice państwowe i regionalne i wiele innych okazji ze sztandarem. Już wiem, że będą nam towarzyszyć uczniowie klas mundurowych III Liceum Ogólnokształcącego. Będziemy wspólnie godnie reprezentować nasz zarząd oraz instytucje samorządowe, gdyż na sztandarze mamy godła miasta i starostwa. Na co dzień będzie się on znajdował w specjalnej gablocie, gdzie są inne sztandary skupione wokół

rady kombatantów – mówi Jerzy Szczepaniak, prezes Związku Weteranów i Rezerwistów Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki w Lubinie.

Podczas uroczystości przyznano również złote, srebrne i brązowe krzyże za zasługi dla związku oraz pamiątkowe dyplomy.

– Sztandar to symbol męstwa, chwały, honoru i godności – mówił wręczając sztandar i odznaczenia Krzysztof Majer z Zarządu Głównego Związku Weteranów i Rezerwistów WP.

– Współpracujemy ze związkiem i bardzo się z faktu nadania sztandaru cieszymy. Sztandar już podczas bitwy pod Grunwaldem był ważnym symbolem i tak pozostało do dnia dzisiejszego – dodaje Wilhelm Kasperski, przewodniczący Powiatowej Rady Kombatantów.

Sztandar udało się sfinansować dzięki pomocy sponsorów. Jego chrzestnymi zostali przewodnicząca rady powiatu lubińskiego Jadwiga Musiał oraz wiceprzewodniczący lubińskiej rady miejskiej Tomasz Górzyński.

MATEUSZ BENSZ



Szkoła w nowej siedzibie

» **Od nowego roku szkolnego III Liceum Ogólnokształcące będzie miało nową siedzibę. Ogólniak zostanie przeniesiony do Zespołu Szkół nr 2 przy ulicy Szpakowej, gdzie zostanie już na stałe.**

III LO początkowo mieściło się w wynajętych od Lubina pomieszczeniach w budynku przy ulicy Konopnickiej. Jednak umowa skończyła się w sierpniu 2019 ro-

spół Szkół nr 1 to jedna z największych jednostek, uczęszcza do niej około 1400 uczniów, więc szkoła nie mogła tam funkcjonować na stałe – tłumaczył podczas ponie-

kowej. Tam ma już zostać na stałe, tym bardziej, że powiat planuje w przyszłości włączyć III LO w skład zespołu szkół.

– Chcieliśmy to już zrobić w ubiegłym roku, jednak ze względu na protesty placówki i jego ówczesnego dyrektora Bogdana Dudka, do tego przeniesienia nie doszło – przypomina starosta. – Budynek przy ulicy Szpakowej będzie już docelową siedzibą tej placówki. Z tego względu z budynku musi się przeprowadzić biblioteka pedagogiczna, bo potrzebujemy tych pomieszczeń, które dotąd zajmowała. Organem prowadzącym dla biblioteki pedagogicznej jest urząd marszałkowski, który prowadzi właśnie rozmowy z miastem odnośnie nowej siedziby dla biblioteki – dodaje.

Wśród radnych opozycji pojawiły się wątpliwości, czy budynek przy ulicy Szpa-



Decyzję o przeprowadzce podjęli na ostatniej sesji radni

Fot. Marianna Bielecka



III LO od nowego roku szkolnego będzie się mieścić w budynku ZS nr 2

ku, dlatego powiat musiał znaleźć dla szkoły nowe miejsce. Radni powiatowi zdecydowali wówczas o przeniesieniu placówki do budynku Zespołu Szkół nr 1.

– III LO zostało tam ulokowane tylko tymczasowo. Ze-

działkowej sesji rady powiatu starosta Adam Myrda.

Właśnie podczas tego posiedzenia radców powrócił temat nowej siedziby dla szkoły. Radni zdecydowali, że zostanie przeniesiona do Zespołu Szkół nr 2 przy ulicy Szpa-

wej jest w stanie przyjąć nowych uczniów. Czy nie będzie dwuzmianowości? – Zapewniam, że przekształcenie III LO poprzez zmianę siedziby nie wiąże się z dwuzmianowością – podkreśla Artur Pastuch, dyrektor ZS nr 2. – Ma-

my niż demograficzny, liczba oddziałów się zmienia, wraz z powiatem zrobiliśmy też symulację odnośnie zmian, jakie nastąpią – choćby z adaptacją pomieszczeń biblioteki, która na razie funkcjonuje jeszcze na terenie szkoły. Dzięki przeniesieniu biblioteki uzyskamy osiem dodatko-

wych sal. Dobra organizacja roku szkolnego, dobrze ułożony plan, spowoduje, że tej zmianowości nie będzie – zauważa.

W tej chwili w ZS nr 2 uczy się około 900 uczniów. – Ale już w tym roku siedem oddziałów kończy szkołę, zatem jest to porównywalna liczba z tymi, które ma przyjąć nasza placówka. Ponadto, na terenie powiatu lubińskiego będziemy mieć w przyszłym roku szkolnym około siedmiu oddziałów mniej, co wynika z niżu demograficznego. To kolejny argument,

że tej zmianowości nie będzie – podsumowuje dyrektor Pastuch.

Dodajmy, że podczas poniedziałkowej sesji radni zdecydowali też o likwidacji V LO, Ośrodka Doskonalenia Zawodowego oraz Szkolnego Schroniska Młodzieżowego. – To były tzw. martwe dusze, te placówki już nie funkcjonowały, likwidując je, porządkujemy sytuację oświatową w naszym powiecie – dodaje na koniec starosta Myrda.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Audiowizualnych

OBCHODY Z OKAZJI NARODOWEGO DNIA PAMIĘCI ŻOŁNIERZY WYKLĘTYCH

godz. 10:40
bieg pn. „Tropem Wilczym”
alejkami Parku Wrocławskiego
w Lubinie pod tablicę pamięci
przy Wzgórzu Zamkowym

godz. 11:00
uroczyste złożenie kwiatów pod
tablicą pamięci Armii Krajowej
przy ul. Pruzi w Lubinie

ORGANIZATORZY:

POWIAT LUBIŃSKI

STOWARZYSZENIE SYMPATYKÓW
ZAGŁĘBIA LUBIN
„ZAGŁĘBIĘ FANATYKÓW”

Wirth: Mam sentyment do KGHM

» Fascynująca firma ze świetnymi perspektywami, która stała się miejscem politycznych rozgrywek – tak w jednym zdaniu można ująć to, jak dziś patrzy na KGHM dawny prezes spółki, Herbert Wirth. Były menedżer, krytykowany przez prawicowych polityków i działaczy związkowych za to, jak poprowadził miedziowy holding, niedawno odebrał z rąk prezydenta Andrzeja Dudy profesorską nominację za naukowy dorobek w dziedzinie m.in. geologii, wyceny złóż i ekonomiki przedsiębiorstw wydobywczych. W rozmowie z nami wyjaśnia, dlaczego uznał zagraniczną ekspansję za właściwy kierunek dla Polskiej Miedzi.

Jak pan się czuł otrzymując tytuł profesora za dorobek naukowy w dziedzinach, w których podobno zawiódł pan na całej linii jako prezes KGHM? Mam na myśli trwające śledztwo w sprawie zaangażowania firmy w zagraniczne inwestycje w Kanadzie i Chile oraz możliwości narażenia firmy na wielkie straty.

– Innymi słowy, chciała pani zapytać, dlaczego dostałem tytuł profesora od Prezydenta, skoro w tym samym czasie prawicowi politycy mnie opluwają? Ciężko komentować motyw polityczne. Cieszę się jednak, że moja praca naukowa została doceniona,

bo to dzięki nauce można realizować wymagające przedsięwzięcia.

Wracając do prokuratury, dochodzenie w sensie formalnym toczy się „w sprawie”, a nie „przeciwko”. Do tej pory już chyba wszyscy zostali przesłuchani, po drodze

powstał też raport Najwyższej Izby Kontroli, który uważam za dziurawy i niekompetentny – właśnie tak oceniam kontrolę przeprowadzoną bez wysłuchania stron zaangażowanych w proces przejścia zagranicznych aktywów.

Przy podejmowaniu tej decyzji – mam tu na myśli zakup Quadra FNX – pracowało mnóstwo ludzi z globalnym doświadczeniem i po kilku latach pracy ten projekt realizowaliśmy. Tej decyzji nie żałuję. Żałuję tylko, że moi bezpośredni następcy nie podjęli wyzwania w odpowiedni sposób i zrezygnowali z kompetencji zespołu, który już przy tych inwestycjach pracowali i wiele się nauczył. A dziś specjalistyczna wiedza bywa cenniejsza niż kilogram złota. Czy KGHM w ogóle musiał inwestycyjnie wyjść za granicę?

– Potrzebne było zbudowanie silnej, drugiej nogi biznesu opartej właśnie o specjalistyczną wiedzę ludzi, którzy tworzyli KGHM i innych renomowanych instytucji. Koszty w KGHM jako spółce-matce stale rosły, dlatego zagra-

niczne inwestycje będą rezerwą na wypadek pogorszenia sytuacji w Polsce. Te złoża mogłyby stać się też dobrym zabezpieczeniem kredytów, które mogły być potrzebne firmie w przyszłości. Chcieliśmy zamienić kompetencje górnika na pieniądze, ale w wymiarze globalnym.

Po uruchomieniu Sierra Gordy i Victorii te dwie kopalnie miały pozostać własnością KGHM International, a pozostałymi, mniej cennymi aktywami, planowaliśmy wejść na giełdę w Toronto. W tym też widzieliśmy szansę pozyskania kapitału dla spółki-matki.

Zarzuca mi się, że nie wykorzystałem pieniędzy zainwestowanych za granicą w budowę nowej kopalni w Polsce. A kto – z Polski czy zagranicą – we wcześniejszych kilkunastu latach dostał koncesję na budowę nowej kopalni? Koncepcja budowy nowego przedsiębiorstwa wydobywczego, bazującego na złożu Głogów Głęboki, została przecież w tamtym czasie storpedowana. Budowę od podstaw takiej kopalni, jakie ma KGHM w Polsce, uważałem za błąd ekonomiczny. Nie mieliśmy do dyspozycji technologii, dzięki której można prowadzić wydobywanie w miejscach, gdzie temperatura wyklucza obecność człowieka. Uznałem więc, że dopóki takie rozwiązania nie powstaną, trzeba szukać możliwości rozwoju gdzie indziej.

Dlatego też podjąłem decyzję o sprzedaży – za bardzo dobre pieniądze – Polkomtelu, ponieważ wymagał on wówczas sporego dokapitalizowania z konieczności przedstawienia go na nowe technologie komunikacyjne. Uzyskane w ten sposób środki postanowiliśmy wykorzystać do wzmocnienia pozycji KGHM w sektorze produk-

cji metali. Dzięki temu spółka ma dziś dostęp do około czterech procent światowych zasobów miedzi.

A jednak dziś po złożu Bytom Odrzański, na północy Zagłębia Miedziowego, zamierza sięgać Stanisław Speczka ze swoją spółką Leszno Copper.

– Nie bałem się tej konkurencji, ale w tamtym czasie przy tym złożu były duże komplikacje z własnością terenu – jego część prawnie należała do KGHM, a mimo to nagle ktoś przyznał decyzję koncesyjną innej firmie, reprezentowanej przez pana Speczka właśnie. Zarzucano mi wtedy wręcz, że zachowywałem się jak pies ogrodnika – sami nic nie robimy i nie pozwalamy działać innym – ale ja broniłem interesów KGHM.

Nie mam nic przeciwko powstaniu nowej kopalni, za czym teraz chodzą Amerykanie (Grupa Elektum i należąca do niej Kompania Górnicza Amarante z Krakowa, poszukujące złóż miedzi w województwie lubuskim – przyp. red.). I taka kopalnia powstanie, jeśli nastąpią zmiany w opodatkowaniu wydobycia miedzi i srebra. Nie sądzę, żeby znalazł się ktoś, kto będzie chciał zaryzykować wydanie miliardów dolarów na budowę kopalni głębinowej przy obecnym podatku miedziowym.

Żeby było jasne – jestem zwolennikiem tego podatku, bo taki się państwu należy jako właścicielowi surowców. Ale jego wysokość i formuła pozostawiają wiele do życzenia.

Wróć do raportu NIK-u, który jest mocną krytyką zakupu kopalni Sierra Gordy, a który pan z kolei potępia za stronniczość i powierzchowność. Uważa pan, że to opra-

cowanie powstało na polityczne zamówienie?

– Tak myślę. Rozmawiałem z jego autorami i wiem, jakie zadawali mi pytania. W procesie kontroli czy audytu zawsze musi być miejsce na stanowisko strony ocenianej – jest zarzut, jest możliwość obrony. Dlaczego nikt nie zapytał o zdanie banków, które były stroną tego przedsięwzięcia jako instytucje finansujące? Dlaczego nie pytało o nic doradców ani nie przejrano kilku tysięcy stron dokumentacji, która powstała na potrzeby tej decyzji? Zamiast tego sporządzono raport w oparciu o wybrane 110 stron, bo tylko tyle kontrolerzy przetłumaczyli na język polski z całej dostępnej dokumentacji.

Najpoważniejszy zarzut to niska rentowność złóż i 20 miliardów złotych straty na projekcie, a do tego ogólny wniosek, że KGHM rzucił się na zbyt głęboką dla siebie wodę.

W przypadku inwestycji w górnictwie mówienie po trzech-czterech latach o stratach jest co najmniej haniebne. Oburza mnie to, rozumiem jednak, że gdy chce się komuś przyłożyć, to szuka się powodów. O stracie moglibyśmy mówić, gdyby ktoś te aktywa sprzedał i okazałoby się, że poniesione wydatki przewyższają wpływ z tej sprzedaży. Powtarzam, że to jest wieloletnia inwestycja.

Miałem kiedyś w ręku dokumenty wskazujące, że nakłady, jakie w koślawej ekonomii socjalistycznej poczyniono w przypadku budowy kopalni Rudna, zwróciły się dopiero po dwudziestu paru latach. Inwestycja górnicza ma szansę zwrócić się w ciągu kilku lat tylko wtedy, gdy trafi się na nadzwyczaj bogate złożo surowca, którego cena na rynku będzie w tym czasie bardzo wysoka.





Fot. KGHM

wych, w celu osiągnięcia zdolności produkcyjnej na poziomie 550 tysięcy ton miedzi. W tej sprawie też toczą się jakieś postępowania w prokuraturze, co jest zupełnie dla mnie niezrozumiałe. Z tego, co słyszę, oddział Hut w Głogowie działa ze zdolnością produkcyjną większą niż my zakładaliśmy w projekcie.

Czy ta wyspecjalizowana metalurgia jest kierunkiem, w którym prowadziłby pan KGHM?

– Zdecydowanie. Miedź to metal najczęściej wykorzystywany przez ludzkość, ale po niej jest kobalt i nikiel, które są do tego stopnia potrzebne, że gdybym dzisiaj miał opracowywać jakiś plan dla KGHM, to zastanawiałbym się, jak je odzyskiwać. Do tego dochodzą selen, molibden, nie wspominając już tak szlachetnych metali, jak platyna czy osm. Być może wtedy można byłoby pozwolić zejść z ilości wydobywanego urobku, a mimo to uzyskiwać wyższą marżę.

Ubolewam też, że kombajn wydobywczy, który tworzyliśmy jako alternatywę dla obecnego systemu komorowo-filarowego ze strzelaniem, został

Jakim wyzwaniom będzie, pana zdaniem, musiał stawić KGHM w ciągu najbliższej dekady? Pomijając oczywiście skutki wojny handlowej między Stanami Zjednoczonymi a Chinami.

– Konieczność zwiększenia produktywności, bo pod tym względem jesteśmy w ogonie światowego górnictwa. To ma ogromne znaczenie, bo z roku na rok wybieramy coraz uboższą w metal rudę. Mało dyskutujemy też o wykorzystywaniu sztucznej inteligencji. A tymczasem niedawno Freeport-McMoRan zaprezentował swój pierwszy zakład wzbogacania rud działający od A do Z bez człowieka. Oczywiście powinniśmy równolegle rozmawiać o tym, co zrobić z istniejącymi miejscami pracy. Walkę o kombajn przegrałem dlatego, że ludzie nie wiedzieli, jak się potoczy ich przyszłość.

Trudno im się dziwić.

– Tak, ja nie neguję tych obaw. Trzeba było użyć tu miękkich kompetencji do rozmów z nimi.

Trzecim wyzwaniem jest ekologia. Nie możemy tak bez

sko prezesa KGHM, zgodziłby się pan?

– Na prezesa nie, bo nie pozwala mi na to już zdrowie. Gdyby jednak ktoś zechciał ze mną rozmawiać o strategii czy sprawach rozwojowych, to zdecydowanie tak.

Ma pan sentyment do tej firmy?

– Tak. Ona ma w sobie coś, czym pozytywnie zaraża. Sentyment mam wielki i kiedy tylko mogę, bronię tego, co się dzieje w KGHM. Łatwo jest oceniać, kiedy jest się poza firmą i nie trzeba brać odpowiedzialności za dwadzieścia tysięcy zatrudnionych w niej osób.

Kiedy mówię o tych wyzwaniach, które przed KGHM stoją, to widzę tu pole i dla naukowców, i dla menedżerów. Jest tu nawet miejsce dla socjologii, bo dziś bez akceptacji społecznej nie da się nic zrobić. Z naszymi właścicielami rozmawiałem nawet o tym, by w radzie nadzorczej zasiadali samorządowcy. Byłby to po części kij włożony w mrowisko, bo pewnie dochodziłoby do wojen, ale może z czasem nauczylibyśmy się takiego zarządzania.

A normalnie trzeba wiedzieć, co się robi, być w tym konsekwentnym, zacisnąć zęby i pracować na sukces, który przyjdzie.

Na potrzeby tego projektu 32 osoby w KGHM były szkolone przez najlepszych menedżerów światowych. Jak długo mieliśmy czekać? Aż będziemy mieć grupę sześćdziesięciolatków z olbrzymią wiedzą z książek? Czasami ryzyko jest potrzebne, a to miało mocne, ekonomiczne podstawy. Chciałem z jednej strony zarabiać dla firmy pieniądze i budować solidny fundament na przyszłość, a z drugiej dawać ludziom nowe kompetencje.

Nie lepiej było te kompetencje kupić?

– Częściowo tak robiliśmy, bo kanadyjskie przepisy zabraniały nam zatrudniania przez pierwsze trzy lata wyłącznie Polaków. Ale chciałem, żeby nasi ludzie też zdobywali nową wiedzę. Nie wszystkiego można się nauczyć z książek.

Jest w tym raporcie NIK coś, z czym może się pan zgodzić?

– Nie mam żadnych zastrzeżeń co do sposobu przeprowadzenia transakcji. Być może nie doceniłem w ryzykach pewnych zachowań kulturowych. Wyobrażałem sobie – jako idealista – że możliwość współpracy będzie zachowana, nawet gdy ja odejdę. Mam tu na myśli wpływ polityki na współpracę z zagranicznymi partnerami.

Biznes nie znosi szumu i o szczegółach takich inwestycji nie mówi się głośno. Są też pewne reguły kupna czegoś, co zamierza się eksploatować przez dwadzieścia, trzydzieści lat. Przyjmuje się wtedy pewne założenia odnośnie do wartości nabywanego złoża w tym czasie. W górnictwie kupuje się potencjał. Jak się go wykorzysta, to już inna kwestia.

Dla mnie Sierra Gorda miała być perłą opartą o nowoczesną technologię. Tam było czterdzieści tysięcy czujników zamiast ludzi badających jakość powstającego tam produktu. Chcieliśmy wykorzystać boom na rynku cen surowców. Pech chciał, że rok później notowania drastycznie spadły.

To był spadek z dziesięciu do ponad czterech tysięcy dolarów za tonę miedzi. Dziś to około sześć tysięcy. Żadna analiza nie pokazywała, że to może się wydarzyć?

– Jak nabywaliśmy Quadrę, to cena miedzi spadła poniżej sześciu tysięcy dolarów za tonę (drugi kryzys grecki) – to nie było kupione przy 10 tysiącach, ale oczywiście, zawsze jest ocena ryzyka takich zawałów. I zabezpieczeniem na takie okoliczności są kredyty pobrane pod zastaw tego projektu. Nie mieliśmy problemu z takim zabezpieczeniem finansowym, między innymi dzięki naszemu partnerowi (45 proc. udziałów w Sierra Gorda posiada japońska grupa Sumitomo – przyp. red.). Nawet w tym czarnym scenariuszu nie rozważałem zamknięcia kopalni, tylko co najwyżej jej czasowe uniesienie przed zatrudnieniem dwóch tysięcy osób. Te scenariusze nie były – bo nie powinny być – upubliczniane.

Czas życia kopalni Sierra Gorda był oceniany na dwadzieścia pięć lat. Ile w tym czasie może na niej zarobić KGHM?

– Zdecydowanie więcej niż poniesie na nią nakładów finansowych. Z niedawnego raportu KGHM, podpisanego przez obecnego zarząd firmy wynika, że Sierra Gorda przyniesie w ciągu 25 lat swojego funkcjonowania około 37 miliardów

zysków. Trzeba też pamiętać, że tam są jeszcze dwa złoża do eksploatacji: Pampa Lina i Salvador. To następne dwadzieścia lat pracy, przy jednym wydatku.

Szacuje się, że rozwój między innymi zielonych technologii spowoduje ogromny wzrost zapotrzebowania na miedź. Czy w tym kontekście jedna z tych inwestycyjnych nóg nie powinna być zatem produkcja gotowych wyrobów z tego metalu?

– Jeżeli myślimy o przetworstwie rozumianym jako produkcja zwykłej miedzianej rurki do klimatyzatora, to powiem: nie, ponieważ zysk z tego będzie mniejszy od nakładów. Ja to liczyłem, bo przecież dostawałem ciągi, że nie kupiliśmy Hutmenu ani innej fabryki. W obliczu rosnącej konkurencji z Chin dokładanie do takiej produkcji było bez sensu. Trzeba sięgać do bardziej zaawansowanych technologii, jak na przykład produkcja miedzi beztlenowej, mającej dużo lepszą rozciągliwość. Na pewno zainteresowałbym się dziś możliwościami, jakie daje fotowoltaika, w której potrzebny jest wysokoprzetworzony wyrób – taki produkt premium sprzedawany w małych ilościach, ale za bardzo dobre pieniądze.

To dlaczego pan tego nie zrobił?

– Szczerze mówiąc dawałem sobie jeszcze około dwóch lat w KGHM, ale bardziej patrzyłem na to pod kątem dokończenia już rozpoczętych projektów i wejścia na giełdę za granicą. Zależało mi na osiągnięciu zwrotów z tych inwestycji. Nie było mi to jednak dane.

Można powiedzieć, że zabrakło czasu, ale przecież zrobiliśmy inne rzeczy – mam na myśli przejście w hutnictwie od pieców szybowych do zawieszono-

Centrum Innowacji
Herbert Wirth @HWirth_pol
Moja praca naukowa w dziedzinie nauk inżynierskich została doceniona nominacją profesorską z rąk PAO. Zarządzanie, geologia, wycena złóż i ekonomika przedsiębiorstw, m.in. te tematy zajęły większość mojego życia zawodowego. @PWr_Wroclaw, fot. @prezydentpl



rozebrany w ciągu kilku dni po moim odejściu. Nie sprawdzono do końca, czy on zda egzamin i uznano, że jest po prostu zły, bo robili go poprzednicy. A nad takimi rozwiązaniami trzeba pracować, bo nie można wysyłać ludzi tam, gdzie jest zagrożenie siarkowodorem czy metanem albo gdzie temperatura wynosi pięćdziesiąt stopni. Policzyłem kiedyś, że warunki, w jakich KGHM wydobywa miedź, zwiększają koszt o około trzysta dolarów na tonę.

przerwy łupać tej skały, traktując 90 procent tego, co wywieziemy na powierzchnię, jako odpad. Przy uruchamianiu kopalni trzeba dziś myśleć o tym, jak spożytkować wszystko, co się wydobywa. Trend zero waste jest dziś jednym z wyzwań dla całego przemysłu, ale to górnictwo jest dziś najbardziej odpadogenną branżą.

Gdyby dziś zaproponowano panu powrót na stanowisko prezesa KGHM, zgodziłby się pan?

To bardzo dobra firma z perspektywami, ludzie chcą w niej pracować. Chciałbym, aby politycy nie patrzyli na nią, widząc w niej jedynie synekurę na czas po wygranych wyborach. Tu bardzo liczą się kompetencje. Nie jestem zagorzałym zwolennikiem liberalizmu ekonomicznego i uważam, że są sfery życia, które powinno regulować państwo, ale KGHM do nich nie należy.

ROZMAWIAŁA: JOANNA DZIUBEK

Ciekawostki z dawnych czasów



Cenotafy Ziemi Lubińskiej – część 2 (Rynarcice)

Nie wiadomo dokładnie, w którym roku wykonano ten skromny, stworzony ze zlepiania pomnik, z wrytymi nazwiskami poległych mieszkańców Rynarcic (Groß Rinnersdorf) i wówczas przysiółka (Klein Rinnersdorf). Cenotaf znajduje tuż przy rozwidleniu drogi głównej i dojazdowej do pałacu. W nagłówku znajduje się napis:

„Dem Vorbild treuester Pflichterfüllung, das dankbare Vaterland. 1914 - Groß Rinnersdorf - 1918”

co w wolnym tłumaczeniu znaczy:

„Za przykład najwierniejszego wypełnienia obowiązku, wdzięczna Ojczyzna. 1914 - Groß Rinnersdorf - 1918”.

OPRACOWAŁ: HENRYK RUSEWICZ

Dem Vorbild treuester Pflichterfüllung, das dankbare Vaterland. 1914 - Groß Rinnersdorf - 1918	
Oskar Schöpert	† 12.8.1914
Georg Schöpert	† 21.5.1916
Theodor Schöpert	† 12.10.1916
Hermann Wittig	† 9.9.1914
Fritz Bresler	† 9.9.1916
August Kelle	† 29.8.1917
York Riediger	† 20.9.1917
Paul Richter	† 18.11.1917
Wilhelm Wende	† 18.7.1918
Gustav Schönitz	† 11.10.1918
Klein Rinnersdorf	
Hermann Röhrich	† 1.8.1915
Gustav Bürger	† 22.3.1916



Historyczna Pocztówka



CHOCIANÓW

Jeszcze jeden fragment chocianowskiego rynku. Tym razem pierzei wschodniej. W budynku na pierwszym planie z prawej strony przed wojną mieścił się zakład poligraficzny i drukarnia Rudolfa Jäckela – wydawcy „Kotzenauer Stadtblatt”. Po wojnie przez kilkanaście lat był tu prywatny zakład fotograficzny.

Centrum Innowacji Krzyżówka panoramiczna Audiovizualnych

część ust	hokejowy set	2	atrofia	pincesz miniaturowy	pełen komnat nasada łopaty	kwatery żołnierzy	popularna lada	podwodny radar	poranny strój kobiecy	kuzyn dyńi nie-szczęście
pas na taśsie medyczny sączek				urzędowa opłata			11	przełożony klasztoru		
	3		rybie gody				strategiczny ruch		8	
rożeń na biwak			cztery kwatery		nawiany śnieg		taser			
22				krzew parkowy				arena bokserów		16
				ofensywa				rodzaj żywicy		4
Chan, hong-kongski aktor	Indianin lub kawa		lek z waleni kawał-rzysa			poddany emira		17	wielka skrzynia	zapasy z Dalekiego Wschodu
				z niej pieluchy		włók		paryski opryszek		
						15		alarm dawniej		10
chrześcijanin dla muzułmanina	13	szatan, kusiciel	stawka w grze	sztuczne włókno	rym niedokładny					
młoda, nieletnia kaczka						dzielo poety	ślusarski uchwyt		tkanina na królewski płaszcz	ptak parkowy
							głębia morska			
					wejście z kłapą			12	obóz Romów	5
model ford	1	lemuro-waty ssak	drzewo-lazy			podstawa filara			rodzaj aberracji optycznej	lekka łódka turecka
ciemie-życiel						7	karciana wziętka			
nietakt						6	eksklu-zywne grupa		lżejszy od węgla	
				najeżdźca				14		
								19	wysta-wowy egzemplarz	
ozdóbka gorsetu										
20					niesnaski, sprzeczki				ludowe witanie wiosny	9
				mocne włókno z agawy				dzieli tenisowy kort		18

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 22 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----	----

Ścinawskie



Harmonogram wywozu odpadów komunalnych z terenu miasta i gminy Ścinawa do 31 grudnia 2020 roku

ŚCINANAWA ul: Kilińskiego, Kościuszki, Reymonta, Sienkiewicza, Słowackiego, Spacerowa

RODZAJ ODPADÓW	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
odpady niesegregowane (zabudowa jednorodzinna)*	3,16,30	13,27	12,26	9,23	7,21	4,18	2,16,30	13,27	10,24	8,22	5,19	3,17,31
odpady niesegregowane (zabudowa wielorodzinna)**	3,10,16,23,30	6,13,20,27	5,12,19,26	2,9,17,23,30	2,7,14,21,28	4,12,18,25	2,9,16,23,30	6,13,20,27	3,10,17,24	1,8,15,22,29	5,13,19,26	3,10,17,23,31
odpady segregowane (worki)	11	7	6	10	8	5	10	7	11	9	6	11
odpady segregowane (dzwonki)	9,22	5,19	4,18	8,22	6,20	3,17	8,22	5,19	9,23	7,21	4,18	9,22
odpady ulegające biodegradacji (worki)	2,15,29	12,26	11,25	8,22	6,20	3,17	1,15,29	12,26	9,23	7,21	4,18	2,16,30

Legenda:

* zabudowa jednorodzinna (domy jednorodzinne lub w zabudowie szeregowej - typu bliźniak)

** zabudowa wielorodzinna (bloki: Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Rolnik, Zarządcy: Centrum Zarządzania Nieruchomościami - wspólnoty; kamienice; budynki wielorodzinne)

ŚCINANAWA ul: Akacjowa, Chopina, Ciszowa, Hoża, Jagiełły (z wyłączeniem Ścinawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej), Jaśminowa, Paderewskiego, Klonowa, Lipowa, Mickiewicza, Ogrodowa, Pl. Zjednoczenia, Polna, Przyjaciół Żołnierza, Rybna, Różana, Sportowa, Topolowa, Wiosenna, Wiśniowa, Wołowska, Wrocławska

RODZAJ ODPADÓW	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
odpady niesegregowane (zabudowa jednorodzinna)*	2,15,29	12,26	11,25	8,22	6,20	3,17	1,15,29	12,26	9,23	7,21	4,18	2,16,30
odpady niesegregowane (zabudowa wielorodzinna)**	2,9,15,22,29	5,12,19,26	4,11,18,25	1,8,16,22,29	6,13,20,27	3,10,17,24	1,8,15,22,29	5,12,19,26	2,9,16,23,30	7,14,21,28	4,12,18,25	2,9,16,22,30
odpady segregowane (worki)	10	7	6	10	8	5	10	7	11	9	6	11
odpady segregowane (dzwonki)	9,22	6,19	4,18	8,22	6,20	3,17	8,22	5,19	9,23	7,21	4,18	9,22
odpady ulegające biodegradacji (worki)	2,15,29	12,26	11,25	8,22	6,20	3,17	1,15,29	12,26	9,23	7,21	4,18	2,16,30

Legenda:

* zabudowa jednorodzinna (domy jednorodzinne lub w zabudowie szeregowej - typu bliźniak)

** zabudowa wielorodzinna (bloki: Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Rolnik, Zarządcy: Centrum Zarządzania Nieruchomościami - wspólnoty; kamienice; budynki wielorodzinne)

ŚCINANAWA ul: Batorego, Chobieńska, Głogowska, Grunwaldzka, Jana Pawła II, 1-go Maja, Kołomyńska, Kościelna, Kr. Jadwigi, Leśna, Lubińska, Łąkowa Orla, Pl. Kościelny, Robotnicza, Rynek, Szeroka, Szkolna, Szpitalna Zgody, Sportowa (Spółdzielnia Mieszkaniowa Rolnik), Wołowska (Spółdzielnia Mieszkaniowa Rolnik), Jagiełły (Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa)

RODZAJ ODPADÓW	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
odpady niesegregowane (zabudowa jednorodzinna)*	10,23	6,20	5,19	2,17,30	14,28	12,25	9,23	6,20	3,17	1,15,29	13,26	10,23
odpady niesegregowane (zabudowa wielorodzinna)**	3,10,16,23,30	6,13,20,27	5,12,19,26	2,9,17,23,30	7,14,21,28	4,12,18,25	2,9,16,23,30	6,13,20,27	3,10,17,24	1,8,15,22,29	5,13,19,26	3,10,17,23,31
odpady segregowane (worki)	10	6	5	9	4	6	9	6	10	8	5	10
odpady segregowane (dzwonki)	9,22	5,19	4,18	8,22	6,20	3,17	8,22	5,19	9,23	7,21	4,18	9,22
odpady ulegające biodegradacji (worki)	2,15,29	12,26	11,25	8,22	6,20	3,17	1,15,29	12,26	9,23	7,21	4,18	2,16,30

Legenda:

* zabudowa jednorodzinna (domy jednorodzinne lub w zabudowie szeregowej - typu bliźniak)

** zabudowa wielorodzinna (bloki: Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Rolnik, Zarządcy: Centrum Zarządzania Nieruchomościami - wspólnoty; kamienice; budynki wielorodzinne)

ŚCINANAWA ul: Benedyktyńska, Bonifracka, Cysterska, Dominikańska, Franciszkańska, Jezuitka, Karmelicka, Klasztorna, Kombatantów, Legnicka, Salezjańska, Zesłańców Sybiru, Słoneczna, Wesola, W. Stwosza, Witosa, Żołnierska,

RODZAJ ODPADÓW	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
odpady niesegregowane (zabudowa jednorodzinna)*	9,22	5,19	4,18	1,16,29	13,27	10,24	8,22	5,19	2,16,30	14,28	12,25	9,22
odpady segregowane (worki)	10	6	5	9	7	4	9	6	10	8	5	10
odpady segregowane (dzwonki)	9,22	5,19	4,18	8,22	6,20	3,17	8,22	5,19	9,23	7,21	4,18	9,22
odpady ulegające biodegradacji (worki)	2,15,29	12,26	11,25	8,22	6,20	3,17	1,15,29	12,26	9,23	7,21	4,18	2,16,30

Legenda:

* zabudowa jednorodzinna (domy jednorodzinne lub w zabudowie szeregowej - typu bliźniak)

** zabudowa wielorodzinna (bloki: Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Rolnik, Zarządcy: Centrum Zarządzania Nieruchomościami - wspólnoty; kamienice; budynki wielorodzinne)

MIEJSCOWOŚCI: Dłużyce, Dziewin, Grzybów, Jurcz, Parszowice, Redlice, Sitno, Wielowieś, Zaborów, Ścinawa: ul. Sportowa (Wspólnota Mieszkaniowa Rolnik), ul. Wołowska (Wspólnota Mieszkaniowa Rolnik), ul. Jagiełły (Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa)

RODZAJ ODPADÓW	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
odpady niesegregowane (zabudowa jednorodzinna)*	13,27	10,24	9,23	6,20	4,18	1,15,29	13,27	10,24	7,21	5,19	2,16,30	14,28
odpady niesegregowane (zabudowa wielorodzinna)**	13,27	10,24	9,23	6,20	4,18	1,15,29	13,27	10,24	7,21	5,19	2,16,30	14,28
odpady segregowane (worki)	7	3	2	6	4	1	6	3	7	5	2	7
odpady segregowane (dzwonki)	7,20	3,17	2,16	6,20	4,18	1,15	6,20	3,17	7,21	5,19	2,16	7,21
odpady ulegające biodegradacji (worki)	2,15,29	12,26	11,25	8,22	6,20	3,17	1,15,29	12,26	9,23	7,21	4,18	8,16,30

Legenda:

* zabudowa jednorodzinna (domy jednorodzinne lub w zabudowie szeregowej - typu bliźniak)

** zabudowa wielorodzinna (bloki: Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Rolnik)

MIEJSCOWOŚCI: Buszkowice, Dębiec, Krzyżowa, Lasowice, Przychowa, Ręszów, Turów, Ścinawa: ul. Sportowa (Wspólnota Mieszkaniowa Rolnik), ul. Wołowska (Wspólnota Mieszkaniowa Rolnik), ul. Jagiełły (Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa)

RODZAJ ODPADÓW	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
odpady niesegregowane (zabudowa jednorodzinna)*	7,20	3,17	2,16,30	14,27	11,25	8,22	6,20	3,17,31	14,28	12,26	9,23	7,21
odpady niesegregowane (zabudowa wielorodzinna)**	7,13,20,27	3,10,17,24	2,9,16,23,30	6,14,20,27	4,11,18,25	1,8,15,22,29	6,13,20,27	3,10,17,24,31	7,14,21,28	5,12,19,26	2,9,16,23,30	7,14,21,28
odpady segregowane (worki)	8	4	3	7	5	2	7	4	8	6	3	8
odpady segregowane (dzwonki)	8,21	4,18	3,17	7,21	5,19	2,16	7,21	4,18	8,22	6,20	3,17	8,21
odpady ulegające biodegradacji (worki)	2,15,29	12,26	11,25	8,22	6,20	3,17	1,15,29	12,26	9,23	7,21	4,18	2,16,30

Legenda:

* zabudowa jednorodzinna (domy jednorodzinne lub w zabudowie szeregowej - typu bliźniak)

** zabudowa wielorodzinna (bloki: Ścinawska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Spółdzielnia Rolnik)

MIEJSCOWOŚCI: Chetmek Wołowski, Dąbrowa Dolna, Dąbrowa Środkowa, Działaw, Tymowa

RODZAJ ODPADÓW	I	II	III	IV	V	VI	VII	VIII	IX	X	XI	XII
odpady niesegregowane (zabudowa jednorodzinna)*	9,22	5,19	4,18	1,16,29	13,27	10,24	8,22	5,19	2,16,30	14,28	12,25	9,22
odpady segregowane (worki)	9	5	4	8	6	3	8	5	9	7	4	9
odpady segregowane (dzwonki)	7,20	3,17	2,16	6,20	4,18	1,15	6,20	5,17	7,21	5,19	2,16	7,21
odpady ulegające biodegradacji (worki)	2,15,29	12,26	11,25	8,22	6,20	3,17	1,15,29	12,26	9,23	7,21	4,18	2,16,30

Legenda:

* zabudowa jednorodzinna (domy jednorodzinne lub w zabudowie szeregowej - typu bliźniak)

HAPPY HOURS

**DEPILACJA
LASEROWA -15%**
WSZYSTKIE OKOLICE

ICOONE LASER

2299 ZŁ ZAMIAST 2600 ZŁ
DRENAŻ CIAŁA I 3 OKOLICE

PONIEDZIAŁEK - PIĄTEK
w godzinach 9-14

**OCZYSZCZANIE WODOROWE
+ INFUZJA TLENOWA**

269 zł ZAMIAST 390 zł



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

Medicus Uroda Clinica ul. Tesłowa 8H tel. 76 754 26 85 / Medicus Uroda Parkowa ul. Parkowa 8H tel. 76 754 06 87



**KIEDY
WYWOZ**

MPWiK
MIASTO PRZECIECIEPNO WODZĄCÓW I KANALIZACJA SP. Z O.O. W LUBINIE

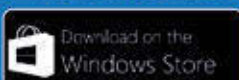


**ODPADY
LUBIN**

**AKTUALNY HARMONOGRAM ODBIORU ODPADÓW KOMUNALNYCH W TWOIM TELEFONIE!
ZOBACZ JAKIE TO PROSTE.**



Darmowa aplikacja KIEDY WYWOZ do pobrania:



Dowiedz się więcej:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL





Zajęcia koszykówki nie mogłyby odbyć się także bez meczu

Fot. Mariusz Babicz

Koszykarskie zmagania NAJMŁODSZYCH

■ **Tory przeszkód, ćwiczenia z podawania piłki oraz zadania sprawnościowe, to tylko niektóre z atrakcji, jakie czekały na uczestników Sportowych Ferii 2020, organizowanych wspólnie przez RCS i SMK Lubin.**

Każdego roku Regionalne Centrum Sportowe w Lubinie stara się przekonać najmłodszych mieszkańców miasta, że zimą również można spędzić czas wolny aktywnie i przede wszystkim ciekawie.

– Mamy nadzieję, że dzięki takim akcjom, dzieci i młodzież częściej wybiorą sport, niż komputer – przekonywali organizatorzy.

RCS podczas Sportowych Ferii zapewnia uczestnikom bezpłatny dostęp do obiektów i zajęć oraz organizowanych imprez sportowo-rekreacyjnych, konkursów i turniejów. W tym roku młodzież mogła spróbować swoich sił w różnych dyscyplinach sportowych, m.in. w grze w piłkę ręczną, jeździe na lodzie czy pływaniu. Odbywały się także zajęcia plastyczne i nauka tańca. Jedną z atrakcji przygotowaną dla młodych lubinian był trening koszykówki wspólnie z SMK Lubin.

– Dopisała nam fantastyczna frekwencja. W zajęciach wzięło udział blisko 60 dzieci w różnym wie-

ku. Staraliśmy się, aby trening łączył w sobie trochę rozrywki i trochę rywalizacji. Było bardzo dużo emocji i świetnej zabawy – podsumowuje Marcin Kuzian, prezes SMK Lubin.

Zajęcia rozpoczęły się od rozgrzewki, którą wspólnie z trenerami: Piotrem Matusiakiem i Marcinem Kuzianem, przeprowadził Igor Czubak, kadet SMK Lubin.

Następnie uczestnicy ćwiczyli podania i bieganie z piłkami. Aby młodym lubinianom nie zabrakło energii, zrobiono krótką przerwę na wodę i przekąskę. Po chwili odpoczynku, trenerzy narzucili tem-

po, organizując zawody w grupach po 10 zawodników. Dzieci pokonywały tory przeszkód ze zróżnicowaną trudnością. Podczas zmagania było sporo śmiechu, jednak rywalizacja była całkiem poważna.

Zajęcia koszykówki nie mogłyby odbyć się także bez meczu. Po podzieleniu uczestników na mniejsze grupy, dzieci rozegrały między sobą mini turniej.

Zwieńczeniem intensywnego dnia była chwila dla fotoreporterów. Grupowe zdjęcie będzie wspaniałą pamiątką ze Sportowych Ferii z koszykówką.

ŁUKASZ LEMANIK



Emilia halową wicemistrzynią Polski

■ **W Toruniu odbyły się Halowe Mistrzostwa Polski w Lekkiej Atletyce w kategoriach wiekowych U-18 i U-20. W kategorii kadetów U-18 zawodniczka „Sokoła” Lubin Emilia Wawrowska zdobyła srebrny medal w skoku w dal wynikiem 5,57.**

Warto przypomnieć, że dla podopiecznej trenera Mariusza Knulla to kolejny tytuł po letnim mistrzostwie kraju również w skoku w dal oraz wicemistrzostwie w sztafecie 4x100 metrów.

Na uwagę zasługuje także brązowy medal lubinianki Julii Górcznej w biegu na 60 metrów przez płotki (8,70) w kategorii U-18, wychowanki trenera Andrzeja Szczupaka, obecnie trenowanej w MKS MOS Wrocław przez trenera Wiliama Rostka.

MISZ



Lubianka spisała się na medal w skoku w dal

Fot. Archiwum zawodniczek

DBAMY O ŚRODOWISKO

WYWÓZ ODPADÓW SELEKTYWNA ZBIÓRKA ODPADÓW UTRZYMANIE CZYSTOŚCI I PORZĄDKU

MPO Sp. z o.o.
ul. Rynek 28, 59-300 Lubin
mpo@mpo.lubin.pl
www.mpo.lubin.pl

tel. 76 724 99 40
fax: 76 724 99 50

Obsługa Klienta
ul. Rynek 28 (II piętro)
59-300 Lubin
tel. 76 724 99 40



ODWIEDŹ STREFĘ PRZYGÓD

29 LUTEGO 11:00 - 19:00

Ruszaj na wielką wyprawę, Obudź ducha wiatru,
Poznaj ducha płomieni, Aktywuj symbole 4 żywiołów



ORGANIZATOREM WYDARZENIA JEST X5 PRODUCTIONS SP. Z O.O.
WYDARZENIE NIE JEST ORGANIZOWANE, ANI PRODUKOWANE PRZES FIRMĘ DISNEY.



» AZS Olsztyn przełamał się w Lubinie. Spotkanie Plus Ligi Cuprum przegrało z rywalem w trzech setach.

Na placu gry spotkały się drużyny, które były blisko w tabeli i można było spodziewać się zaciętego pojedynku. Olsztynianie na wygraną czekali od początku grudnia i w końcu się doczekali. Lubinianie zanotowali trzecią przegraną z rzędu i zostali wyprzedzeni w tabeli przez rywali.

W pierwszym secie gospodarze oddali pola olsztynianom i przegrali tę partię do 19. W dwóch kolejnych odsłonach Cuprum radziło sobie lepiej, ale goście nie zamierzali

oddawać cennego prowadzenia. W decydujących momentach to AZS był skuteczniejszy i wygrał w Lubinie bez straty seta.

ŁUKASZ LEMANIK

Cuprum Lubin – Indykpol AZS Olsztyn 0:3 (19:25, 23:25, 23:25)

Cuprum: Lipiński, Dvoranen, Smoliński, Tavares, Sacharewicz, Domagała, Gruszczyński (libero) oraz Maruszczuk, Zawalski, Gorzkiewicz, Ziobrowski, Morozow.

Indykpol AZS: Hadrava, Andringa, Woicki, Poreba, Żaliński, Mousavi, Żurek (libero) oraz Kowalski.

MVP: Paweł Woicki (Indykpol AZS)

PlusLiga 2019/2020

#	Drużyna	M	Pkt	Sety	Małe punkty
1.	VERVA Warszawa Orlen Paliwa	21	54	59:18	1213:1068
2.	Grupa Azoty ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	21	53	58:20	1331:1222
3.	PGE Skra Bełchatów	21	48	54:24	1132:1075
4.	Jastrzębski Węgiel	21	42	47:31	1080:994
5.	GKS Katowice	21	32	46:46	1025:1039
6.	Trefl Gdańsk	19	28	38:36	973:967
7.	Cerrad Enea Czarni Radom	20	28	38:41	867:886
8.	MKS Ślepsk Malow Suwałki	20	25	34:45	1151:1175
9.	MKS Będzin	21	24	35:47	784:825
10.	Aluron Virtus CMC Zawiercie	20	23	30:44	854:854
11.	Indykpol AZS Olsztyn	20	22	35:46	680:712
12.	Cuprum Lubin	22	21	30:51	548:632
13.	Asseco Resovia Rzeszów	21	21	31:51	853:921
14.	BKS Visła Bydgoszcz	20	11	23:58	643:764

Kubot i Melo zatrzymani przez Włochów

■ **Łukasz Kubot i Marcelo Melo na półfinale zakończyli występ w turnieju ATP Tour 500 w Rio de Janeiro.**

Polak i Brazylijczyk przegrali z Włochami Salvatore Caruso i Federico Gaio. Pojemny mecz trwał 86 minut. Rywal polsko-brazylijskiego duetu dobrze wykorzystali break pointa czy tie breaka. Przekładany z powodu złych warunków atmosferycznych mecz nie udało się Łukaszowi i Marcelo. Mimo to budujące jest, że polsko-brazylijski duet dotarł do fazy półfinałowej.

Rio Ope, Rio de Janeiro (Brazylia)

ATP Tour 500, kort ziemny, pula nagród 1,759 mln dolarów

Półfinał gry podwójnej: Salvatore Caruso (Włochy,

Q) / Federico Gaio (Włochy, Q) - Łukasz Kubot (Polska, 2) / Marcelo Melo (Brazylia, 2) 6:3, 3:6, 10-4

MISZ



Polak i Brazylijczyk przegrali z Włochami Salvatore Caruso i Federico Gaio

Fot. Paweł Andrachiewicz

MEDAL DLA SZPADZISTKI

■ **Lubińska szpadzistka walcząca o trofea mistrzostw Europy stanęła na podium! Gloria Klughardt walczyła w kategorii U17.**

Wspaniałe wieści dotarły do nas z Chorwacji z miasta Poreč. Gloria Klughardt została brązową medalistką mistrzostw Europy kadetów U-17 w szermierce w szpadzie kobiet.

W pierwszym pojedynku po medal, lubinianka pokonała Bułgarkę Veselinę Chirmovą (15:5). W kolejnych starciach, Gloria okazała się lepsza od szpadzistek z Turcji, Rumunii, a w walce o ćwierćfinał tej rywalizacji, Polka pokonała swoją rodaczkę – Alicję Klasik z Rybnika. Podopieczna Olega Bugajenka została zatrzymana dopiero przez Rosjankę Ekaterinę Kolbenevę (15:14).

MISZ



Gloria została zatrzymana dopiero w fazie półfinałowej

Fot. Facebook ULS MDK Olimp Lubin

STRZELNICA W LUBINIE

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe



- 14 stanowisk do broni palnej
- 10 stanowisk do broni pneumatycznej
- szkolenie strzeleckie, broń i amunicja w cenie
- strzelanie bez pozwolenia na broń lub z własnej broni

ZAREZERWUJ TERMIN JUŻ DZIŚ!
tel. 783 018 316

Centrum Sportów Strzeleckich
Lubin, ul. Baczynowa 3
więcej na www.rcslubin.pl/strzelnica





RTBS

Kamienice

NOWE APARTAMENTY I MIESZKANIA

Biuro sprzedaży: Lubin, ul. M. Konopnickiej 5

tel. 730 540 730

www.rtbs-lubin.pl



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

SEGREGACJA ODPADÓW KOMUNALNYCH
ZOBACZ JAKIE TO PROSTE!



METAL I TWORZYWA SZTUCZNE

- ✓ zgniecione i puste plastikowe butelki po napojach;
- ✓ puste opakowania po kosmetykach, chemii gospodarczej i środkach czystości;
- ✓ torebki i worki foliowe;
- ✓ plastikowe opakowania po żywności (np. po jogurtach, owocach);
- ✓ plastikowe zakrętki;
- ✓ puszki po napojach, konserwach;
- ✓ metalowe kapsle, nakrętki i zaciski;
- ✓ kartony po sokach, napojach, mleku.

- ✓ gazety, czasopisma;
- ✓ papier szkolny i biurowy;
- ✓ książki z usuniętymi okładkami z tworzyw sztucznych;
- ✓ torebki i worki papierowe;
- ✓ papier pakowy;
- ✓ tekturę i kartony;
- ✓ ścinki drukarskie.

PAPIER

SZKŁO

- ✓ butelki po napojach;
- ✓ słoiki (bez nakrętek, zacisków, gumowych uszczeltek);
- ✓ inne szkło opakowaniowe po żywności i kosmetykach.

- ✓ resztki żywności (bez mięsa i kości);
- ✓ przeterminowaną żywność;
- ✓ obierki z owoców i warzyw;
- ✓ skorupki jaj;
- ✓ fusy po kawie i herbacie;
- ✓ skoszoną trawę, liście;
- ✓ drobne gałęzie;
- ✓ trociny.

BIO



Dowiedz się więcej:

WWW.ODPADY.LUBIN.PL





Fot. Mariusz Babicz

Drużyna Baribala Lubin zagra w szerokim składzie

Baribal Lubin wraca do gry

■ Dużymi krokami zbliża się inauguracja sezonu Bilardowej Ekstraklasy 2020. Drużyna Baribala Lubin zagra w szerokim składzie, a team Bogusława Fortuńskiego wzmocni w najbliższym sezonie Dawid Tonojan, który w ostatnim czasie szlifował swoje umiejętności w Stanach Zjednoczonych.

W meczach bilardowej ekstraklasy w tym roku nie zagra Konrad Juszczyński, dla którego priorytetem będą zawody indywidualne w ramach startów Grupy Pro

Erg Bieruń Folie, z tego samego powodu może zabraknąć w niektórych pojedynkach Mieszka Fortuńskiego.

– Jesteśmy gotowi podjąć wyzwanie i walczyć o najwyższe lokaty, a cel zawsze jest jeden – drużynowy mistrz Polski – podkreśla Bogusław Fortuński.

Skład drużyny: Monika Ząbek, Dawid Tonojan, Marceł Fortuński, Wiktor Fortuński, Robert Zachar, Marek Kudlik, Piotr Kudlik, Mieszko Fortuński. Selekcjoner: Bogusław Fortuński.

MARIUSZ BABICZ

W PŁOCKU NA REMIS

» W ramach 23. kolejki PKO BP Ekstraklasy KGHM Zagłębie Lubin zremisowało na wyjeździe z Wisłą Płock. Bramki strzelali Damjan Bohar dla lubinian oraz Torgil Gjertsen dla gospodarzy.

W 7. minucie spotkania pierwsza groźna sytuacja Zagłębia. Długie podanie Balicia opanował Szysz i w sytuacji sam na sam przegrał pojedynek z bramkarzem Wisły. W 12. minucie meczu sytuacja po drugiej stronie boiska. Tosik faulował w okolicach pola karnego Sheridana. Z rzutu wolnego groźnie uderzył Dominik Furman, ale Hładun efektywnie sparował piłkę na rzut rożny. Chwilę później Hładun znów musiał interweniować, tym razem po



Fot. Paweł Andrzejewicz

Damjan Bohar – strzelec bramki dla Zagłębia

uderzeniu Rasaka. W 31. minucie ładna akcja miedziowych zakończona strzałem Starzyńskiego obok bramki. Pierwsza połowa zakończyła się bezbramkowym remisem.

Początek drugiej połowy należał do Zagłębia, jednak wykańczanie sytuacji nie pozwalało na objęcie prowadzenia. W 70. minucie Damjan Bohar skierował piłkę do siatki po dośrodkowaniu Alana Czerwińskiego i wyprowadził miedziowych na prowadzenie. Zagłębie nie cieszyło się długo przewagą, gdyż pięć minut później wyrównał Torgil Gjertsen. Świetną sytuację w 87. minucie miał Sasa Živec, jednak źle uderzył piłkę po idealnym zagranie Czerwińskiego.

Kolejne spotkanie miedziowi rozegrają 1 marca na własnym boisku ze Śląskiem Wrocław.

PIOTR FORTUNA

Wisła Płock - KGHM Zagłębie Lubin 1:1 (0:0)

0:1 - Damjan Bohar 70'
1:1 - Torgil Gjertsen 75'

Składy:

Wisła: Thomas Daehne - Damian Michalski, Michał Marcjanik, Alan Uryga, Angel Garcia Cabezal - Damian Rasak, Maciej Ambrosiewicz (45+2), Dawid Kociyła - Torgil Gjertsen (83'), Hubert Adamczyk, Dominik Furman, Giorgi Merebaszwili - Cillian Sheridan

KGHM Zagłębie: Dominik Hładun - Alan Czerwiński, Bartosz Kopacz, Lubomir Guldan, Sasa Balić - Jakub Tosik (87'), Łukasz Poręba, Bartosz Siś - Sasa Živec, Filip Starzyński, Damjan Bohar - Patryk Szysz.

TABELA

Nazwa	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	Z.	R.	P.	Bramki	M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1. Legia Warszawa	23	45	14	3	6	49-23	9	1	2	34-9	5	2	4	15-14						
2. Cracovia	23	42	13	3	7	32-18	9	1	2	21-7	4	2	5	11-11						
3. Pogoń Szczecin	23	40	11	7	5	25-18	5	3	3	12-8	6	4	2	13-10						
4. Śląsk Wrocław	23	39	10	9	4	31-24	6	5	1	22-18	4	4	3	9-6						
5. Lech Poznań	23	37	10	7	6	39-22	6	3	3	23-9	4	4	3	16-13	2	4	1	1	0	4-1
6. Piast Gliwice	23	37	11	4	8	25-22	8	2	2	16-9	3	2	6	9-13	2	1	0	1	1	1-4
7. Lechia Gdańsk	23	34	9	7	7	26-26	5	4	3	14-11	4	3	4	12-15						
8. Wisła Płock	23	32	9	5	9	28-36	6	3	3	19-14	3	2	6	9-22						
9. Jagiellonia Białystok	23	30	8	6	9	31-33	6	2	3	18-10	2	4	6	13-23						
10. Zagłębie Lubin	23	29	8	5	10	32-32	5	3	3	19-12	3	2	7	13-20	1	1	0	1	0	2-2
11. Raków Częstochowa	23	29	9	2	12	28-37	6	1	4	16-14	3	1	8	12-23	1	1	0	1	0	2-2
12. Górnik Zabrze	23	27	6	9	8	27-29	6	4	1	19-9	0	5	7	8-20						
13. Wisła Kraków	23	26	8	2	13	28-35	6	0	5	16-8	2	2	8	12-27						
14. Arka Gdynia	23	24	6	6	11	20-33	3	5	3	10-12	3	1	8	10-21						
15. Korona Kielce	23	23	6	5	12	12-26	4	2	5	8-8	2	3	7	4-18						
16. ŁKS Łódź	23	16	4	4	15	21-40	3	3	6	13-16	1	1	9	8-24						

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niezwykłe umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.



zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

29 luty - BOLESŁAWIEC 2 marzec - LUBIN i GŁOGÓW
1 marzec - WROCŁAW 3 marzec - WAŁBRZYCH

693 788 894 i 784 609 208

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 22⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

76 842 70 92

10
pizza
GRATIS!
na dowóz



Poznali pucharowych rywali

W siedzibie ZPRP odbyło się losowanie półfinałów rozgrywek o PGNiG Puchar Polski kobiet i ćwierćfinałów rozgrywek o PGNiG Puchar Polski mężczyzn. Żeńska drużyna Metraco Zagłębia Lubin zmierzy się z rezerwami Ruchu Chorzów. W przypadku pokonania Pogoni Szczecin, męski zespół miedzo- wych zagra z Górnikiem Zabrze.



Fot. Paweł Andrachiewicz

Terminarz rozgrywek 1/2 finału o PGNiG Puchar Polski kobiet sezonu 2019/2020 (11.03.2020): Ruch II Chorzów – Metraco Zagłębie Lubin

zw. meczu Korona Handball Kielce/Młyny Stożół Kozalin (21.02.2020) – MKS Perła Lubin

Dalszy terminarz: Finał – 16.05.2020 (Gniezno)

Terminarz rozgrywek 1/4 finału o PGNiG Puchar Polski mężczyzn sezonu 2019/2020 (25.03.2020): MSPR Siódemka Miedź Legnica – Azoty-Puławy NMC Górnik Zabrze – zw. meczu MKS Zagłębie Lubin/ Sandra Spa Pogoń Szczecin (11.03.2020)

Dalszy terminarz: 1/2 finału, 22.04.2020 r. Finał – 9.05.2020 r. (Tarnów).

LL

Dziesiąta wygrana z rzędu!

» Piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin zanotowały dziesiątą wygraną z rzędu. Miedziowe pokonały po rzutach karnych Młyny Stożół Kozalin. Spotkanie obfitowało w wielkie emocje, a jego losywały się do ostatnich sekund, kiedy padła bramka na remis.

Drużyny rozpoczęły dobrze w obronie, a pierwsza bramka padła w 4. minucie, za sprawą Adrianny Górnej. Przyjezdne odpowiedziały, ale dwie kolejne bramki zdobyły miedziowe. W 12. minucie o czas poprosiła Bożena Karkut. Szkoleniowiec Metraco Zagłębia Lubin zareagowała, gdyż z wyniku 3:1 szybko zrobiło się 3:5. Po kwadransie mieliśmy już remis po 7, a cztery bramki dla lubińskiej ekipy zdobyła Adrianna Górna. Od tego momentu trwała wymiana ciosów, a miedziowe prowadzenie odzyskały pięć minut przed końcem pierwszej połowy, kiedy atomowym rzutem z drugiej linii podpisała się Małgorzata Mączka. Do przerwy mieliśmy remis po 13.

Początek drugiej połowy wyglądał podobnie, jak cała pierwsza część spotkania. Lubinianki szybko wyszły na prowadzenie, ale



Adrianna Górna z Metraco Zagłębia Lubin została MVP spotkania

Fot. Paweł Andrachiewicz

rywalki nie pozwoliły im wypracować przewagi, co więcej same zaczęły ją budować. Dziesięć minut po wznowieniu gry na tablicy wyników było 15:17. Miedziowe doprowadziły do remisu, jednak kolejne fragmenty należały do kosza- linianek. Z wyniku 17:17 przyjezdne wyszły na 20:17 i w Lubinie zrobiło się nerwowo. Podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej w końcówce złapały wiatr w żagle i odrobiły straty z nawiązką (22:21), w czym spora zasługa Victorii Belmas. Dwie minuty

przed końcem do remisu doprowadziła Lesia Smolin. W ostatnich dwóch minu-

tach w hali RCS eksplodowały emocje! Prowadzenie miedziowym dała Pa-

tricia Matieli i Metraco Zagłębie było o krok od zwycięstwa. Do niego zabrakło setnych sekund. To właśnie wtedy z drugiej linii rzuciła Lesia Smolin, piłka odbiła się od słupka i zatrzymała w siatce gospodyń. Tym samym byliśmy świadkami rzutów karnych, gdzie bohaterką była Monika Malickiewicz. Dwa punkty zostały w Lubinie, jeden pojechał do Koszalina.

– Cieszą dwa punkty, ale na pewno wolałybyśmy zdobyć trzy punkty. Od początku miałyśmy zagrać mocno w obronie i wyprowadzać kontry, ale nie zawsze nam to wychodziło. Końcówka była bardzo emocjonująca i losy meczuwały się do ostatnich chwil. Ostatecznie remis i rzuty karne, które wygrałyśmy – podsumowała Małwina Hartman, rozgrywająca Metraco Zagłębia Lubin.

ŁUKASZ LEMANIK

Metraco Zagłębie Lubin – Młyny Stożół Kozalin

23:23 (13:13) k. 3:2

Metraco Zagłębie: Waż, Malickiewicz – Grzyb 5, Mączka 1, Hartman 1, Trawczyńska, Buklarczyk, Górna 7, Ważna 2, Galińska, Zawistowska, Matieli 3, Noga, Belmas 2, Pielesz 1, Milojević 1.
Młyny Stożół: Prudzenica, Filończuk – Urbaniak 4, Mazurek 3, Mączka Anna, Tracz, Volovnyk 5, Sach, Rycharska 2, Nowicka, Smolin 5, Boryśawska, Tomczyk, Andriichuk 4.
MVP meczu: Adrianna Górna (Metraco Zagłębie)

Tabela											
Msc	Nazwa drużyny	M	Zw	P	Rw	Rp	Zd	St	Zd-St	P_Zd	P_St
1.	MKS Perła Lublin	18	16	2	1	0	508	404	104	47	7
2.	Metraco Zagłębie Lubin	18	15	3	2	0	497	413	84	43	11
3.	KPR Gminy Kobierzyce	18	12	6	0	0	481	445	36	36	18
4.	EUROBUD JKS Jarosław	17	9	8	2	1	487	491	-4	26	25
5.	Młyny Stożół Kozalin	18	7	11	0	3	468	449	19	24	30
6.	EKS Start Elbląg	17	7	10	0	1	448	470	-22	22	29
7.	MKS Piotrcovia Piotrków Tryb.	18	3	15	0	0	393	499	-106	9	45
8.	KPR Ruch Chorzów	18	2	16	0	0	439	550	-111	6	48

nowemalomice.pl

Osiedle Nowe Małomice

Gotowe domy w cenie 329 tys. zł

SPRAWDŹ OFERTĘ:

600 995 052 www.rsbm.pl

24. KOLEJKA

NA MECZ DERBOWY ZAPRASZA

KGHM ZAGŁĘBIE vs ŚLĄSK WROCŁAW

1.03 NIEDZIELA 17:30

STRONY ZA ODRA



Zarządzanie strachem

czyli jak powiat wołowski komunikuje się ze społeczeństwem

» Rozmowa z wójt Jolantą Kryswatą-Zielnicą, wójt gminy Wińsko

Trzeba przyznać, że takiej reklamy, takiej mocy i władzy, jaką wójtowi przydaje Starosta i Zarząd Powiatu Wołowskiego, nie kupiłaby Pani za żadne pieniądze!

To prawda. Próbuje się na gminę Wińsko – a właściwie na mnie samą – przerzucić odpowiedzialność za całą degrengoladę, niepowodzenia, nieporadność i smutę, jaka zionie z tego powiatu. Szpitale upadające, od kiedy istnieją w formie powiatowej spółki, to rzekomo wina Wińska. Do tego dochodzi straszenie, że przez nas zlikwidują policję, straż pożarną, sanepid, sąd i wszystko, co człowiekowi od czasu do czasu potrzebne. To strach odmienny przez wszystkie przypadki, najgorszy, bo sztuczny i służący do manipulowania ludźmi. Nie wiem, czy to wynik niedouczenia czy celowe działanie. A może jedno i drugie?

Szczególnie obrzydliwe jest to, że osoby niepełnosprawne, które dowozimy do ośrodka prowadzonego przez powiat wołowski, są straszone: „już nigdy tu nie będziecie mogli przyjeżdżać”, „to wasza ostatnia wycieczka”, „wójtowa was zabiera do Lubina, powiedzcie rodzicom!”. Roztrzęsieni rodzice przychodzą z tym do mnie. Wyjaśniam, tłumaczę, że to tak nie działa, żeby byli spokojni. Trudno pojąć, że można posługiwać się osobami najsłabszymi, najbardziej wrażliwymi na lęk i zmianę, żeby zachować własny stołek.

Plotki o wysypisku śmieci też mają zastraszać mieszkańców. Z brudnego palca wyszana jest historia, że „Lubin nas chce, bo nie ma gdzie wysypiska zrobić”. Po pierwsze, to Wołów chce zafundować swoim mieszkańcom tzw. „sortownię” przy cementarzu, a nam transport śmieci przez nasz teren. Po drugie, wysypisk już nie wolno tworzyć. RIPOK-i to fabryki przetwarzania śmieci, a my nawet nie mamy takiej działki. Po trzecie, w ogóle nie ma, nie było i nie będzie o tym mowy. I po czwarte, najważniejsze – jak można wmawiać ludziom, że są nie nie walczy, że wysypisko to jedyne, na co zasługują? Że ich wójt i radni to muszą być krętarze, którzy coś knują? To upokarzające.

Dąży Pani do zmiany powiatu czy do likwidacji powiatu



Gmina Wińsko potrzebuje silnego, partnerskiego powiatu, żeby móc dalej się rozwijać, korzystając ze wszelkich możliwych zewnętrznych źródeł finansowania.

Od lewej: Karolina Katan, specjalista ds. funduszy zewnętrznych w Urzędzie Gminy Wińsko i wójt Jolanta Kryswata-Zielnica.

wołowskiego? Skoro oskarżana jest Pani o to drugie, to coś chyba w tym jest.

Coś, ale nie wiadomo co. Istnieją w Polsce powiaty mniejsze obszarowo i ludnościowo niż wołowski po odejściu gminy Wińsko. Żaden przepis nie mówi, ilu mieszkańców, ile kilometrów kwadratowych czy ile gmin musi liczyć powiat. O podziale administracyjnym kraju decyduje rząd Polski, a nie wójt wiejskiej gminy. Poza tym, już raz poprzedni rząd zlikwidował na pewien czas sąd w Wołowie. Pamiętacie, gdzie odbywały się rozprawy? Nadal w Wołowie.

Tak naprawdę o losach powiatu wołowskiego decyduje Brzeg Dolny. To on utrzymuje tę konstrukcję. Jak my, gmina licząca niewiele ponad 8 tysięcy mieszkańców, możemy „zgłodzić” społeczność pięć razy większą? Czy jest ktoś, kto w to wierzy? Myślę, że nawet ci, którzy głoszą te mądrości, sami w nie wierzą.

Gmina Wińsko jest największym obciążeniem dla powiatu wołowskiego. Pozbycie się nas daje mu szansę utrzymania się na powierzchni. Chociaż nie mamy na terenie gminy żadnej instytucji powiatowej, to właśnie u nas znajduje się większość powiatowych dróg, z których co najmniej połowa nadaje się do kapitalnego remontu.

Liczy Pani na remonty dróg w powiecie lubińskim?

Liczę pieniądze. Powiat utrzymywany jest z dotacji i subwencji, z odpisów od naszych PIT-ów i CIT-ów. Nie widzę, żeby te pieniądze choć w części do nas

wracają. Przekazanie bieżącego utrzymania dróg powiatowym gminie, wraz z pieniędzmi na ten cel – tak nam proponuje powiat lubiński – powoduje, że to my zdecydujemy, gdzie ścinamy pobocza, łatamy dziury, malujemy linie. Przy składaniu wniosków o środki zewnętrzne na drogi przez powiat, to my zdecydujemy, na którą drogę na naszym terenie. Zaniedbania są tak ogromne, że nadrobienie tych zaległości potrwa lata, ale przynajmniej się zacznie. Dwa kilometry przez teren zabudowany Smogorzowa i Smogorzówka są dla nas ważniejsze niż dwa kilometry tej samej drogi, ale w szczyrim polu. Tak banalna i niedroga rzecz, jak chodnik przy drodze powiatowej w Brzózce – mieszkańcy są szantażowani kolejną kadencją, a chodnika jak nie było, tak nie ma. W małych wsiach w zupełności wystarczy chodnik asfaltowy na wyniesionym krawężniku, w miejscu, w którym był kiedyś, przed dewastacją. To o wiele tańsze niż „projekty koncepcyjne” i „projekty budowlane”, wydzwiniwanie z dokumentacją, żeby tylko nic nie zrobić. Pozory działania to specjalność powiatu wołowskiego.

Konsultacje społeczne w sprawie zmiany powiatu, o których mówił starosta wołowski, to też fikcja?

Te powiatowe wołowskie? Oczywiście. Czas się skończył i mamy ich milczącą zgodę. My skierowaliśmy pisma do obu powiatów w odpowiednim czasie. Starostwo wołowskie odebrało je 12 listopada, co oznacza, że

12 lutego minął termin na przeprowadzenie i opublikowanie wyników konsultacji. Powiaty mają bowiem na to trzy miesiące od otrzymania wniosku od gminy. A co oni zrobili? Starosta Dziarski zwołał pracowników, kierowników jednostek w godzinach urzędowania (o 11.00) i dał taką przemowę, że aż wstydy cytować. „Chciałem Państwa namówić do osobistego zaangażowania, jeśli miałby wątpliwości wasi pracownicy, wasi podwładni, o tym jakie ostatecznie konsekwencje mogą zaistnieć w sytuacji”. Potem była wyliczanka, kto straci pracę. Powiedział również, że Wojewoda Dolnośląski „jest nastawiony negatywnie do tegoż pomysłu (odejścia Wińska – przyp. red)”. Otóż Wojewoda jeszcze nikt nie pytał. Wniosek składamy dopiero w marcu. Sugerowanie, że Wojewoda uprawia szepczanki ze starostą przeciwko gminie Wińsko, jest działaniem nieuprawnionym i wręcz niebezpiecznym. Dla starosty, nie dla mnie.

Rozbawił mnie też wywiad w lokalnej gazecie wołowskiej, w którym pewien sołtys, przegrany w wyborach samorządowych i parlamentarnych, nazywa powiat „Naszą Małą Ojczyzną” i apeluje do „Mieszkańców”. Wszystko wielkimi literami! Panie Sołtysie! Sugerowała bym zrobić najpierw porządek na swoim Podwórku, zanim zacznie Pan robić porządkę w Ojczyźnie (nieważne, Małej czy Dużej).

Po co to Pani? Tyle zachodu, starań, nadziei, a wynik niepewny.

Mnie? Po nic. To gminie Wińsko potrzebny jest powiat, który stawia na rozwój. Od 2015 roku do dziś budżet gminy Wińsko rośnie z roku na rok. Obecnie jest więcej niż podwojony. Pozyskujemy dla dobra mieszkańców środki krajowe z wszelkich dostępnych programów rządowych oraz unijne z PROW i RPO. Budujemy kilkanaście kilometrów dróg gminnych jednocześnie, dzięki środkom z Funduszu Dróg Samorządowych. Tworzymy kolejne żłobki, domy seniora. U nas nie brakuje miejsc w przedszkolach. Utrzymujemy wszystkie szkoły podstawowe i inwestujemy w nie, podobnie jak w ośrodki zdrowia. Modernizujemy sieci wodociągowe. Dopłacamy mieszkań-

com do oczyszczalni ekologicznych. Tworzymy nowe studium, a co za tym idzie, plan zagospodarowania przestrzennego dla całej gminy. Rezerwujemy tereny pod budownictwo i inwestycje. Ale żeby się utrzymać, musimy mieć nowych podatników. Muszą pojawić się inwestorzy, którzy stworzą miejsca pracy i będą płacić podatki dla gminy i CIT dla państwa, który w części wraca do gminy i powiatu. Bez dróg powiatowych i dokończenia remontów dróg wojewódzkich nie jesteśmy w stanie tego osiągnąć.

Tymczasem, mimo dwóch lat nagłaśniania, że właśnie z tego powodu chcemy zmienić powiat, nikt z władz powiatu wołowskiego nie podjął z nami żadnych rozmów na ten temat. A powiat lubiński wręcz przeciwnie. Mam nadzieję, że Wojewoda (a Województwo mamy wspólne) zrozumie naszą argumentację. Ostatnie słowo należy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Premiera. W lipcu dowiem się, jaka jest ich decyzja.

Co Pani robi, jeśli Warszawa powie „nie”?

Powtórzę procedurę w przyszłym roku. Gmina Wińsko się rozwija i chce nadal się rozwijać. Powiat wołowski chce tylko przetrwać. Wystarczy spojrzeć na ich tegoroczny budżet. Żadnych inwestycji, ani złotych na udział własny do Funduszu Dróg Samorządowych. Nic. Ot, kotłownia w jakiejś szkole, pomieszczenia na archiwum starostwa. Na inwestycje drogowe 28 600 zł. na zapłacenie ostatniej raty za projekt jakiejś drogi, z 2018 roku. Sam projekt, nie droga! Cała rezerwa budżetowa pokrywa się z daniną na zadłużenie szpitala. Ja rozumiem, że przetrwanie jest tendencją naturalną u roślin, zwierząt i ludzi. Pozostaje pytanie, po co nam w tym trwać?

Inne plany dla Wińska?

Powinniśmy mieć prawdziwy komisariat policji, a nie tylko punkt przyjęć interesantów. Powinniśmy mieć jednostkę Państwowej Straży Pożarnej, oprócz OSP. Wińsko powinno odzyskać prawa miejskie. Ale najpierw drogi, drogi i jeszcze raz drogi. Następnie inwestorzy czyli nowi, poważni podatnicy. Żeby było za co kontynuować nasz rozwój.

WAŻNE

Wyspy Skarbów czekają na małych piratów

Trwa nabór do nowych żłobków w Głębowicach i w Wińsku. Prace adaptacyjne w Głębowicach trwają; w Wińsku, w Małej Szkole urządzamy pomieszczenia. Na plac zabaw trzeba jeszcze poczekać ze względu na niepewną pogodę, ale na pewno powstanie on przy ul. Szkolnej jeszcze tej wiosny. Będzie ogólnodostępny, tzn. że każdy będzie mógł tam przyjść, także ze starszym dzieckiem. W sprawie zapisania dziecka w wieku do lat trzech do żłobka w Wińsku lub Głębowicach, trzeba się zgłosić do Urzędu Gminy, Wińsko.pl. Wolności 2, pok. 17 (II piętro), tel. 71 380 42 07 lub 08.



Czas na nowe deklaracje

Przypominamy mieszkańcom, którzy nie złożyli nowych deklaracji na śmieci (termin minął 10 lutego), że powinni bezzwłocznie złożyć je:

- osobiście w Urzędzie Gminy pok. nr 3 lub
- e-mailem: i.buczak@winsko.pl lub
- za pośrednictwem elektronicznej Platformy Usług Administracji (ePUAP dostępna pod adresem www.epuap.pl).

Deklarujemy liczbę osób w gospodarstwie domowym, a nie osób zameldowanych. Nowe deklaracje uwzględniają ulgę za kompostownik! Harmonogram wywozu odpadów komunalnych, nowe stawki opłat za odpady komunalne oraz nowy wzór deklaracji dostępne na stronie www.winsko.pl, www.bip.winsko.pl. Dodatkowe informacje w sprawie opłat i odbioru odpadów komunalnych pod nr tel. 71 380 42 33.

Ścieki – czas upominania minął

Mimo tzw. abolicji ściekowej, zwiększenia dopłat do oczyszczalni ekologicznych dla mieszkańców i przeprowadzonych kontroli i licznych upomnień, wciąż są gospodarstwa domowe, które wypuszczają ścieki do środowiska.

Kary za takie postępowanie nie wpływają niestety do budżetu gminy, niemniej to właśnie samorząd jest odpowiedzialny za egzekwowanie obowiązku właściwego zrzuć ścieków przez mieszkańców. W związku z tym informujemy, że pierwsza sprawa nielegalnego wypuszczania nieczystości płynnych do środowiska, trafiła na policję, a o wymierzeniu kary będzie decydował sąd. Trzy kolejne są w przygotowaniu. Dwie dotyczą sołectwa Piskorzyna i dwie Biaław Małych.

Na marzec planowane są kontrole w kolejnych sołectwach.

Ferie udane, choć bez śniegu

» Warsztaty dziennikarskie w Radiu Wrocław to był tydzień pracowity, spędzony pod okiem profesjonalistów, ale niezapomniany. Uczennice SP Wińsko, nasze przyszłe dziennikarki, miały możliwość wzięcia udziału w spotkaniu i konferencji prasowej, pracowały nad dykcją i występowały na żywo na antenie Radia Wrocław i Radia RAM. Nagrywały słuchowisko, wiadomości i wywiad, ćwiczyły autoprezentację pod okiem młodego aktora, pracowały jako reporterki i nagrywały reklamy.

Całe przedsięwzięcie udało się dzięki pozyskanym przez „Stowarzyszenie Wińsko dla Edukacji” środkom finansowym w ramach zadania publicznego ogłoszonego przez Gminę Wińsko. Projekt będzie trwał do czerw-

ca i zakłada dodatkowo udział uczennic w warsztatach fotograficznych, warsztatach ciekawego pisania oraz utworzenie profilu na Facebooku i kanału YouTube pod nazwą „Wędrówki dźwiękiem, słowem i obrazem po Gminie Wińsko”.

Tymczasem Gminny Ośrodek Kultury zaprosił dzieci na lodowisko do Żmigrodu, do kina i na kręgielnię do Lubina. W Wińsku odbyły się warsztaty plastyczne, zajęcia teatralne, eksperymenty dla dzieci i warsztaty slime.

Gminny Ośrodek Spor-

tu, Turystyki i Rekreacji zorganizował półkolonię na sportowo i turniej w hali, wspólnie z parafią św. Michała Archanioła. W planach były też narty biegówki, ale niestety zabrakło śniegu. Może za rok będzie pod tym względem lepiej.



Przedstawiciele powiatu lubińskiego obejrżeli nieruchomości, w których mogłaby zamieszkać zawodowa rodzina zastępcza



Rodzinny jest zawsze lepszy!

» Za Odrą, czyli w powiecie lubińskim i całym Zagłębiu Miedziowym, trwa wielka akcja społeczna, promująca rodzinne formy pieczy zastępczej. Dzieci, które nie mogą wychowywać się w domu rodzinnym, mogą trafić do tradycyjnego domu dziecka lub do rodziny, która zawodowo zajmuje się opieką i wychowaniem tych dzieci. Pozwala to rodzinom pozostać razem, poznawać zasady normalnego życia – z prawami i obowiązkami – jeść przy kuchennym stole, a nie w stołówce itd. Przekonywanie, że rodzinne formy opieki są lepsze niż instytucjonalne, nie jest już dziś potrzebne. Wszyscy mamy tego świadomość.

Gmina Wińsko chce włączyć się do tej akcji. Wójt Jolanta Krysowata-Zielnica zaproponowała, aby taki „lubiński” rodzinny dom dziecka lub zawodowa rodzina zastępcza znalazły swoje miejsce właśnie u nas. Dlaczego?

– Organizatorem pieczy zastępczej jest każdy powiat –

wyjaśnia wójt. – Apel powiatu lubińskiego świadczy o tym, że im na tym zależy. A gmina Wińsko ma co najmniej trzy lokale, które świetnie nadają się na mieszkania dla zawodowych rodzin. Powiat lubiński zareagował natychmiast. Odbyły się już w tej sprawie dwa spotkania, a przedstawiciele powiatu przyjechali obe-

rzeć nieruchomości, w których mogłaby taka zawodowa rodzina zamieszkać – dodaje.

– W praktyce wyglądałoby to tak, że jakaś rodzina z powiatu lubińskiego przeprowadza się do gminy Wińsko i trafiają do niej dzieci również powiatu lubińskiego. Całość utrzymywana i opłacana jest przez powiat lubiński i gmi-

nę, z której pochodzą dzieci – wyjaśnia Sabina Baryluk, kierownik Gminnego Ośrodka

Pomocy Społecznej w Wińsku. – A gminie Wińsko nowi mieszkańcy – jak każdy lokator mieszkania komunalnego – płacą za czynsz, wodę, śmieci, ścieki itd. Dzieci chodzą do tutejszych szkół i przedszkoli, leczą się w tutejszych ośrodkach zdrowia. Jednym słowem, są mieszkańcami gminy Wińsko. Jeśli nie trafią do adopcji, to po osiągnięciu pełnoletności usamodzielniają się, otrzymując mieszkanie od gmi-

ny swojego pochodzenia i środki na zagospodarowanie się od powiatu, z którego pochodzą. Gmina Wińsko jest tylko miejscem, w którym spędzają swoje dzieciństwo i nie ma wobec nich innych zobowiązań. Mamy natomiast zobowiązania wobec naszych dzieci, które trafiają do domu dziecka w powiecie wołowskim lub do rodzin zastępczych do innych powiatów.

– Szkoda, że nie będą mogły trafić do takiej rodziny z gminy Wińsko – dodaje wójt Krysowata-Zielnica. – Organizatorem dla takiej rodziny musiałby być powiat wołowski, przynajmniej dopóki do niego należymy.

» Powiat lubiński zareagował natychmiast. Odbyły się już w tej sprawie dwa spotkania, a przedstawiciele powiatu przyjechali obejrzyć nieruchomości, w których mogłaby zawodowa rodzina zamieszkać

Zabytek na sprzedaż: spichlerz w Konarach

Spichlerz jest własnością gminy Wińsko. Ze względu na konstrukcję (niskie stropy, stroma klatka schodowa) przebudowanie go na mieszkania lub obiekt użyteczności publicznej nie jest możliwe, a właśnie takie ograniczenia ma gmina.

Jeśli jakaś osoba prywatna ma inny pomysł i zauroczy się tym miejscem, gmina dołoży wszelkich starań, by pomóc w uzyskaniu wymaganych pozwoleń i uzgodnień oraz będzie promować prowadzoną w nim działalność.

Spichlerz jest w bardzo dobrym stanie, za wyjątkiem dachu, który wymaga pilnej wymiany pokrycia.

– Wydawanie pieniędzy publicznych na dach obiektu, który do niczego nie może nam służyć, byłoby nierozsądne – podkreśla zastępca wójta Bogusław Folkman. – Stąd próba znalezienia kupca z nowym pomysłem na wykorzystanie spi-

chlerza. W przeciwnym razie podejmujemy starania o pozwolenie na rozbórkę tego obiektu.

Konary są miejscowością bardzo atrakcyjną historycznie. To tu znajduje się relikwit pierwszej na świecie cukrowni, w której Franz Karl Achard wyrafinował cukier z buraka cukrowego. W sąsiedniej miejscowości, na granicy z gminą Wołów znajduje się jego grób. Konary są również miejscowością rozwojową. W przyszłym roku planowany jest dalszy remont drogi wojewódzkiej prowadzącej przez wieś, a gmina wydziela kolejne działki pod budownictwo jednorodzinne.



Konary, gm. Wińsko (Dolny Śląsk), 25 km do Lubina, ok. 13 km do Wołowa. Spichlerz ok. 160 m2 parteru + dwie kondygnacje, położony na działce o pow. 7 arów.



Nasze kandydatki do tytułu Sołtysa Roku

» Elżbieta Żygadło z sołectwa Białawy Wielkie – Czaplice i Anna Gil z sołectwa Rajczyn są naszymi tegorocznymi kandydatkami do tytułu Sołtysa Roku 2019. Organizatorem konkursu jest Dolnośląski Urząd Wojewódzki.

Zasługi, jakość pracy sołtysów, ich współpracę z władzami gminy, organizacjami i instytucjami, działania dla dobra mieszkańców i z mieszkańcami ocenia specjalna komisja powołana przez Wojewodę Dolnośląskiego.

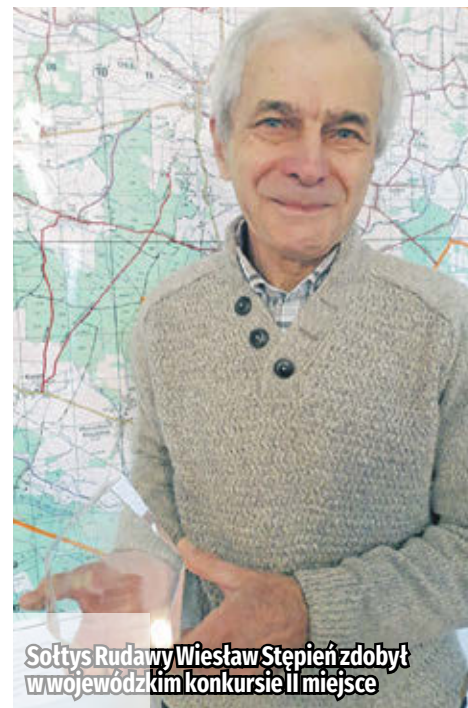
Przyznawane są trzy nagrody główne i jedna specjalna. Raz w historii konkursu II nagrodę odebrał sołtys Rudawy Wiesław Stępień. Czy któraś z jego koleżanek z gminy Wińsko doścignie (lub prześcignie) go w tym roku? Przekonamy się o tym w połowie marca!



Elżbieta Żygadło



Anna Gil



Sołtys Rudawy Wiesław Stępień zdobył wojewódzkim konkursie II miejsce

Czy nad Zalewem odbędą się dożynki wojewódzkie?

Gmina Wińsko odpowiedziała twierdząco na zapytanie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Dolnośląskiego, czy gotowa jest się podjąć współorganizacji obchodów Wojewódzkich Święta Plonów. Miejsce jest oczywiście – nad Zalewem, gdzie mają się odbyć także dożynki gminne.

Przypominamy, że od kilku lat naszej gminie gospodarzem dożynek jest to soł-

ctwo, którego wieniec wygrał konkurs w poprzednim roku. Zwycięstwo wienca z Jakubi-

kowic (Zalew to obręb Jakubikowice) i kosza z Boraszyc Małych i Słupa w 2019 r., oznacza, że obchody odbędą się w trójkącie tych trzech sołectw czyli nad Zalewem. Czy nasze dożynki gminne będą połączone z dożynkami wojewódzkimi? O tym zdecyduje Zarząd Województwa, po zasięgnięciu opinii specjalnej komisji, która

wkrótce przyjedzie do Wińska.

– Będzie to wspaniałą promocją dla gminy, Wińska i Zalewu – podkreśla Czesława Białek, dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury

Dużo pracy nas czeka, ale poradzimy sobie. Trzymajmy kciuki, żeby się udało!



Centrum
Innowacji

Audiowizualnych

Historyczne zagadki

Gdzie dokładnie stał ratusz? Co z niego zostało pod ziemią? Czy uda się odkryć fundamenty i piwnice? Jak „prześwietlić” tzw. klomby, żeby zajrzeć do środka przed wykopaliskami?

Archeolodzy, projektant, sołtys i wójt – w takim składzie rozpoczęliśmy pracę nad koncepcją prac archeologicznych w rynku czyli placu Wolności. O ich przebiegu będziemy informować na bieżąco.



WYKAZ WÓJTA GMINY WIŃSKO

w sprawie podania do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do dzierżawy

Obręb	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. ha	Opis nieruchomości	Forma dzierżawy	Czynsz dzierżawny	Termin wnoszenia opłat
Orzeszków	WR1L/00036338/0	680/2	0,2009	Ps VI – 0,1325; Lzr Ps VI – 0,0684	Przetarg nieograniczony	56,25 zł	do 30 września każdego roku

Z wykazem nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy można zapoznać się siedzibie Urzędu Gminy Wińsko, w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Ochrony Środowiska. Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 3a, tel. 71 380 42 31.

Wykaz niniejszy podaje się do publicznej wiadomości na okres 21 dni na stronach internetowych www.winsko.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl oraz na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i w miejscowości Wińsko oraz w prasie.

WYCIĄG Z OGŁOSZEŃ WÓJTA GMINY WIŃSKO

w sprawie podania do publicznej wiadomości nieruchomości z terenu Gminy Wińsko przeznaczonych do sprzedaży w drodze drugiego przetargu ustnego nieograniczonego

Poz.	Obręb	Księga wieczysta	Nr działki	Pow. w ha	Opis nieruchomości	Przeznaczenie w planie zagospodarowania	Wysokość i termin wnieśienia wadium	Cena	Termin zapłaty	Data i miejsce przetargu
1	Chwałkowice	WR1L/00024474/8	138/4	0,8107	Grunty zadrzewione i zakrzaczone planowana budowa mieszkaniowa	Brak planu zagospodarowania przestrzennego	20.000 złotych do 30.03.2020 r.	121.000,00	Przed zawarciem aktu notarialnego	2 kwietnia 2020 r. godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Gminy p. nr 14
2	Gryżyce	WR1L/00038713/7	80/12	0,2423	Zurbanizowane tereny zabudowy lub w trakcie zabudowy		5.000 złotych do 30.03.2020 r.	40.000,00		2 kwietnia 2020 r. godz. 12.00 w siedzibie Urzędu Gminy p. nr 14

Z ogłoszeniem na sprzedaż nieruchomości można zapoznać się oraz uzyskać szczegółowe informacje w pokoju nr 14, tel. 71 38 04 205.

Ogłoszenia podaje się na stronie internetowej www.winsko.pl i w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Wińsko www.bip.winsko.pl oraz na tablicach ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy i miejscowościach oraz w gazecie „Wiadomości Lubińskie”.

Nr konta, na które należy wpłacać wadium: Gmina Wińsko 36 9598 0007 0100 0172 2001 0147. Dowód wpłaty wadium należy przedłożyć komisji w dniu przetargu.



• Urząd Gminy Wińsko – ul. Plac Wolności 2, 56-160 Wińsko, woj. dolnośląskie
• Tel. 71 38 04 200 • Fax. 71 38 98 366 • NIP: 917-11-60-904 • REGON: 000542008

Dodatek „Strony Za Odrą”
finansowany jest ze środków Gminy Wińsko

www.winsko.pl